Nr 47. Dnia 27 lutego. Czwartek. Dnia 15 (27) lutego 1879 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w Warszawie rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5. Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54). Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Dziś: ŚŚ. Anastazji P. i Anastazego P.
Jutro Ś. Romana Opata.
Sobota: ŚŚ. Albina B. i Antoniego.
Niedziela: Ś. Heleny Cesarzowej i Amelji.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 51
Zachód „ „ 5 „ 35

Długość dnia godzin 10 minut 44
Przybyło „ „ 3 „ 6

Poniedziałek: Ś. Kunegundy Cesarzowej.
Wtorek: Ś. Kazimierza Królewicza.
Środa: ŚŚ. Teofila B. i Fryderyka Opata.
Czwartek: ŚŚ. Wiktora, Wiktorji i Koloty P

— W dniu wczorajszym od samego rana już zbierał się licznie lud pobożny do świątyń Pańskich, by zwyczajem praojców, uczestniczyć w nabożeństwie przypominającem rozpoczęcie Wielkiego Postu, oraz znikomość człowieka, w smutnym obrzędzie posypywania wiernych popiołem.

Nabożeństwa te w połączeniu z kazaniami i procesjami przeciągnęły się ku południowi.

O godzinie 4-tej zaś po południu rozpoczęło się już w kościele św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru pierwsze nabożeństwo pasyjne, na które zebrali się tak tłumnie pobożni, że wiele osób, nie mogąc się dostać do wnętrza, pozostać musiało przed kościołem. Słowo Boże głosił JX. Niewiarowski, wikarjusz tegoż kościoła, następnie odbyła się wewnątrz świątyni procesja z Najświętszym Sakramentem, w czasie której śpiewano pobożne pieśni o Męce Pańskiej — a na zakończenie całego nabożeństwa, udzielono obecnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Dziś pierwsze takie pasyjne nabożeństwo w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, z kazaniem JX. Zygmunta Chełmickiego.

W dniu jutrzejszym zaś przypadają nabożeństwa pasyjne w dwóch jednocześnie świątyniach, a mianowicie: w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu i w kościele św. Jacka przy ulicy Freta. Początek nabożeństwa o godzinie 4-tej, a kazania o godzinie 5-tej po południu.

W pierwszym (św. Anny), kazanie mieć będzie JX. Atanazy Czepulewicz, wikarjusz miejscowy; w drugim (św. Jacka), JX. kanonik Wierzbicki, zarządzający tymże kościołem.

— W dniu 1-szym marca r. b., to jest w przyszłą sobotę, o godzinie 8-mej zrana, w kościele św. Józefa, Oblubieńca N. Marji Panny, na Krak.-Przedmieściu obok skweru, odprawioną zostanie solenna Wotywa, na pamiątkę rocznicy wprowadzenia obrazu Najświętszej Marji Panny Różańcowej, na którą senior arcybractwa Różańca świętego, protektorów, oraz braci i siostr tegoż bractwa, uprzejmie zaprasza.

— 19 lutego (3 marca) r. b., w dzień uroczystości wstąpienia na tron Wszech-Rossji NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA ALEXANDRA MIKOŁAJEWICZA, obywatele miasta Warszawy, z nastąpieniem zmroku mogą illuminować swoje domy.

— Najjaśniejszy Pan, na najpoddanniejsze przełożenie o przedstawieniu uczynionem przez jenerał-adjutanta hrabiego Kotzebue, jako prezesa warszawskiego miejscowego zarządu Towarzystwa pielęgnowania rannych i chorych wojskowych, jak również przez zarząd główny tegoż Towarzystwa, względem wynagrodzenia ośmiu niżej poszczególnionych osób, za szczególne prace i zasługi okazane przez nie temuż Towarzystwu, Najmiłościwiej raczył udzielić, 2-go lutego r. b.: rangę radcy tajnego — zostającemu przy jenerał-gubernatorze warszawskim, jako urzędnik zarządu cywilnego, Bazylemu Wiłujewowi. Ordery: św. Włodzimierza klasy 4-tej — radcy kolegjalnemu Platonowi Stefanowiczowi; św. Stanisława klasy 2-ej: lekarzom: Wiktorowi Grossztenowi i Hipolitowi-Aleksandrowi (dwojga imion) Zarębie, i kupcowi łódzkiemu 1-ej gildji Karolowi Schaiblerowi—z tych Grossztenowi oznaki orderu ustanowione dla niechrześcjan; św. Anny klasy 3-ej: lekarzowi Janowi Stefanowi (dwojga imion) Budzyńskiemu i szlachcicowi Władysławowi Bednawskiemu; św. Stanisława klasy 3-ej — kupcowi łódzkiemu 2-ej gildji Ludwikowi Grohmanowi. (*Dn. W.*).

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* W następstwie ogłoszenia z dnia 27 października (9 listopada) 1878 r., rada miejska podaje do wiadomości, że na posiedzeniu w dniu 5 (17) lutego r. b. odbytem, przy współudziale delegowanego ze strony prezydenta miasta, jak również członka rodziny zapisodawcy, z procentu od kapitału legowanego przez zmarłego Leona Lewenberga, bankiera warszawskiego, przyznała w roku bieżącym tytułem posagu rs. 200, pannie Czarny Sztralgold, półsierocie, lat 29, miesięcy 2 i dni 12 wieku mającej, zamieszkałej w Warszawie pod nr 70 przy ulicy Leszno, krewnej zapisodawcy, który to posag wniesiony został do depozytu Banku polskiego, na rzecz obdarodawcy Czarny Sztralgold.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz *J. Magnuski.*

— *Urząd loterji.* — Stosownie do § 5 przepisów i objaśnień planu 132 loterji klasycznej, ciągnienie 2-ej klasy tejże loterji odbędzie się w dniach 22 i 23 lutego (6 i 7 marca) r. b. w sali ciągnień Banku polskiego, począwszy od godziny 10-tej zrana, o czem urząd loterji podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w tęż loterję grających, aby z odmianą swych losów pospieszali, gdyż wygrana, jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z klasy właściwej, wypłaconą będzie.

Naczelnik urzędu loterji *Wesołowski.*
Sekretarz *Dąbrowski.*

NIESŁOWNOŚĆ RZEMIEŚLNIKA.

—*A*— Ostatniemi czasy, wskutek rozlicznych warunków, zażądanie tutejszych wyrobów rękodzielniczych do Cesarstwa tak szerokie przybrało rozmiary, że warsztaty zapotrzebowaniom nastarczyć nie są w stanie, a kupcy częstych doznają od rzemieślnika zawodów.

Cierpią na tem handlowe i przemysłowe stosunki. Wobec tedy ważnej tej niedogodności odzywały się głosy, zarzucające tutejszym majstrom niedbalstwo i na nich jedynie składające winę niesłowności w wykończeniu zamówionego towaru.

A jednak majstrowie winni są tylko po części, ponieważ nawet przy swej niezaradności radziby oni dla przysporzenia sobie zarobku jak najwięcej wyrobów sprzedawać, głównie zaś wina obarczona jest lekkomyślna a rozpróżniaczona czeladź, wyzyskująca dogodne po temu warunki obecne ze szkodą dla siebie i kraju.

Dopóki mniej rozwinięte rzemiosła zaspakajały głównie tylko potrzeby wewnętrzne, przy trudnym wtedy zarobku, czeladź szukała pracy u majstrów, a dostawszy ją, trzymała się pilnie warsztatów, ażeby nie stracić miejsca i normalnego zarobku.

Obecny zaś silny, wskutek znacznego odbytu produktów na zewnątrz, rozwój rzemiosł przeciwnie demoralizuje robotników, których brak przy zwiększonej produkcji dotliwie czuć się daje.

Brak ten wpływa, że wielu robotników, przy łatwym zarobku i droższej cenie roboty, uchyla się od ciągłej pracy i albo się przenosi od warsztatu do warsztatu, zaciągając na odrobek długi, których w terminie nie spłaca, albo nic nie robi, dopóki zarobionych lub pożyczonych pieniędzy nie strwoni.

Po strwonieniu grosza udaje się taki czeladnik do innego majstra, który potrzebując robotników, zmuszony jest przybyszowi wątpliwej rzetelności dać zajęcie i pożyczkę na spłatę niby poprzednich długów.

Tą drogą dochodzą podobni pracownicy, osobliwie bezżeni, do złych nałogów, próżniactwa i rozpasania, uszczuplając liczbę tak potrzebnych w obecnych warunkach porządnych i pracowitych robotników.

Brak tedy w ogóle dłoni roboczych, a w szczególności robotników sumiennych i niezarywających majstra, powoduje tak częste wypadki niesłowności przy wykończaniu roboty.

Najsilniej fatalne takie położenie odbiło się na szewctwie naszem, które coraz szersze znajdowało ostatniemi czasy uznanie w Cesarstwie.

Szewctwo, rzemiosło najliczniej u nas praktykowane, łatwe do wyuczenia się i nie wymagające kosztowniejszych narzędzi, przedstawia tę dogodność, że robotnik w tej gałęzi może z kilkunastoma rublami założyć warsztat i w szczupłym kątku sam pracować, co mu pozwala brać robotę od majstra do domu i zdala od niego ją wykończać.

Pracowity i uczciwy robotnik nie zrobi majstrowi zawodu i na czas umówiony (zwykle z końcem tygodnia) robotę odda.

OPOWIADANIA WIECZORNE.

II. STRASZNA NOC.

PRZEZ

BOLESŁAWA PRUSA.

I. List do przyjaciela.

Pan Euzebjusz, młodzian szczupły, cichy i dziwnie rozważny, był rachmistrzem w jednem z biur prywatnych. Pracował w pokoiku niebieskim, przy jesionowem biurku, co stało pod oknem; przy innem zaś jesionowem biurku co stało obok ściany, męczył się inny młody człowiek, usposobień bardzo zmiennych, niejaki pan January.

Panowie ci żyli ze sobą w przyjaźni. Schodzili się w niebieskim pokoju codzień o jedenastej, podawali sobie ręce i wieszali paletoty na dwu sąsiednich hakach. Potem Euzebjusz kładł kapelusz na swojem biurku, a January — gdzie się zdarzyło. Euzebjusz stawiał laskę w kącie pod oknem, a January w miejscu, którego nikt z góry nie był w stanie oznaczyć. Euzebjusz wciągał na prawą rękę czarny kamlotowy rękawek i siadał do roboty, January zaś zapalał papierosa, wymyślał woźnemu że podłoga niezamieciona, ziewał, albo opowiadał historję swoich konkurów.

— Wiesz pan, żenię się!

— Wiem!—odparł Euzebjusz pisząc.

— Ma 50,000 rubli posagu.

— Zkąd zaś?.. Przecież miesiąc temu miała 40,000 rubli...

— Bo to już nie ta, tylko inna—kończył January.

— Aha!..

Stosunki obu przyjaciół były ścisłe i odznaczały się wielką prawidłowością. Pierwszego—January płacił Euzebjuszowi długi, a przy obiedzie stawiał pół butelki białego wina. Lecz od połowy miesiąca, codzień, stale, pożyczał od Euzebjusza kwoty wahające się między 15 kopiejkami i 3 rublami. Prócz tego, bez względu na datę, panowie schodzili się każdego wieczoru w jednej z cukierni przy bilardzie, dla użycia ruchu. Ruch ten wywoływał pewne finansowe następstwa, przyczem, jeżeli wygrywał January, brał gotówkę natychmiast, jeżeli zaś Euzebjusz, to musiał poprzestawać na rewersie tej formy: „masz u mnie“.

Rzecz, którą opowiemy, działa się w zimie.

Od niejakiego czasu Euzebjusz w przyjacielu swoim dostrzegł wielkie zmiany. January robił mniej niż zwykle, to jest tak mało, że rezultatów jego pracy śmiertelne oko bez trudu dopatrzeć nie mogło. Na obiady spóźniał się, bilard zaniedbywał, konkurami nie chwalił się, a o kobietach mówił z wielką goryczą, on, w którym życzliwość dla tej płci górowała nad pozostałemi fizycznemi i duchowemi przymiotami, a nawet niekiedy (ku niepokojowi oględnego Euzebjusza) przybierała formy bardzo ostre, że nie powiemy gwałtowne.

Pewnego dnia January nie przyszedł do biura, nie przyszedł na obiad, nie przyszedł na bilard. Trzy tak wyraźne dowody jego nieobecności sprawiły na Euzebjuszu wrażenie, jak gdyby on sam, najpunktualniejszy urzędnik w biurze, nie włożył swego kamlotowego zarękawka, albo nie przytłoczył bibułą zapisanej stronicy referatu. Bez przyjaciela, a co gorsze—bez wiadomości o przyjacielu, Euzebjuszowi działo się tak jakoś dziwnie, jakby kto zamienił mu futro na letni paletot i w tym ubiorze na wpływ mrozu wystawił. Na domiar niepokoju, Euzebjusz przypomniał sobie, że jest już prawie koniec miesiąca, a więc termin, do którego January powinien był pożyczyć przynajmniej ze 20 rubli... Co to znaczy?..

Rozważny młodzieniec sposępniał i pierwszy raz w życiu grał w bilard z osobą, której mu nikt nie zarekomendował. Przegrał w preferansa 2 ruble kopiejek 60 i o jedenastej w nocy wrócił do domu.

Wchodząc na schody, zapalił kieszonkową latarkę, przydeptał zapałkę jak człowiek dbający o bezpieczeństwo publiczne i—sięgnąwszy jak zwykle pod słomiankę—znalazł *Kurjer* i—list...

List—od Januarego!..

Ognie uderzyły na twarz Euzebjuszowi. Tysiące myśli zakołatało mu w głowie. Czy się wypadkiem ekscentryczny January nie obraził i nie zechce wyzwać go na pojedynek listownie?..

Euzebjusz, jak wszyscy flegmatycy, był mężnym i sądził nawet, nie reklamując się zresztą przed światem, że niewielu posiada cenny ów przymiot w tym co on stopniu. A jednak, gdyby w tej chwili łóżko, biurko i inne sprzęty stały na jego nogach, niewątpliwie musiałyby przysiąść na ziemi. Istotnie, Euzebjuszowi, gdy pomyślał o pojedynku, nogi dziwnie zwątlały. Szczęściem nie zważał na to, skoncentrował wszystkie siły duszy w rękach pomimo niejakiego skostnienia palców dość szybko rozerwał list i—odczytawszy parę wierszy od góry, szepnął głęboko oddychając:—chwała Bogu!..

Próżniak jednak i oszust ma tu obszerne do nadużycia pole.

Trzyma on robotę po kilka tygodni i zwraca ją albo źle zrobioną, albo też jej zupełnie nie oddaje i tak z długiem niezapłaconym i robotą przenosi się do innego majstra, odrzekając się nawet książek cechowych składanych jako rękojmię; liczy on na bezkarność i rachuba ta nie zawodzi...

Dopóki w drobnych sprawach tego rodzaju można było krótką drogą znaglać winnych do odrobienia długu za pomocą policji, mniej się zdarzało nadużyć dobrej wiary i przeniewierzeń w obawie słusznych kar.

Teraz jednak rzecz się ma inaczej—bo koszta procesu i strata czasu około sprawy na drodze sądowej utrudnia odzyskanie długów, które też po większej części przepadają.

A długów podobnych przemyślni czeladnicy zaciągają po 15, 30 i 40 rubli od jednego majstra.

Stan podobny wielce jest niedogodny—a zaradzić mu potrafi tylko zwiększenie liczby robotników w różnych rzemiosłach. Czy to jednak możliwe?

Poza tem byłoby skuteczne skrupulatniejsze utrzymywanie i stosowanie książek cechowych—oraz wogóle zważanie na kwalifikacje czeladnika lub żądanie odeń pewniejszej rękojmi.

Wprawdzie w ten sposób na pewien czas majster mniej będzie miał pracowników i zmuszony może zostanie ograniczyć produkcję—lecz ochroniony będzie od klęski niesłowności...

Tymczasem zaś próżniacy, pozostawieni bez zarobku i pozbawieni możności oszukiwania majstrów, będą musieli powrócić również do pracy, zwiększając w każdym razie liczbę rąk roboczych...

W sprawie nowych dzielnic w Warszawie.

Art. nad.—Mieliśmy dotychczas—i słusznie—zwyczaj głosić, że południowa część Warszawy zawarta pomiędzy alejami Jerozolimskiemi a rogatką belwederską i mokotowską, po zabudowaniu, będzie jedną z najpiękniejszych dzielnic miasta.

Nadzieje nasze gruntowały się już to na szczęśliwem śród mnóstwa zieleni położeniu tej części naszego grodu, już na bardzo znacznej liczbie znajdujących się tam obszernych, a tanich placów.

Wyobrażaliśmy sobie tedy, że dziś, gdy dzięki cywilizacji dążność do komfortu i staranie o jaknajlepsze warunki dla zdrowia ludzkiego tak szeroko się rozwinęły, nowe dzielnice będą się zabudowywały z pewnym z góry zakreślonym planem, z gustem i smakiem a także z uwzględnieniem warunków sanitarnych, że powstaną tu ozdabiające miasto i konieczne dla zdrowia mieszkańców szerokie ulice, nowe place i skwery z wodotryskami...

Tak bowiem dzieje się w każdej nowej dzielnicy nawet drugorzędnych miast europejskich.

U nas za to inaczej.

Przedewszystkiem najważniejszym, jaki u nas popełniono, błędem jest nieskorzystanie z taniości placów w tej części miasta—przed laty kilkunastu.

Wówczas możnaby nadawać dzielnicy takie kształty, jakie nakazywałoby piękno, wówczas miasto za darmo prawie zyskałoby znaczną przestrzeń placów i ulic, wtedy wreszcie możnaby rozpocząć pielęgnowanie drzew i krzewów, których niedługo zbraknie tu może...

Wówczas można się już było zdecydować na przedsięwzięcie starań tego rodzaju, bo nie ulegało kwestji, że Warszawa w tym tylko kierunku rozszerzać się może, zamknięta z innych stron kolejami i cytadelą.

A jednak nie zrobiono co należało.

Dziś zaś, kiedy place nawet w przecznicach od alei Jerozolimskiej do ulicy Pięknej, nie mówiąc już o alejach Belwederskich i o ulicy Marszałkowskiej, wzrosły do bajecznych cen, bo od kilku do kilkunastu rubli za łokieć kwadratowy, kiedy ruch budowlany gorączkowo rozwijać się poczyna o owem upiększeniu nowej dzielnicy ani marzyć.

Nowo powstające tam domy, przy wązkich ulicach i zacieśnionych podwórzach, pod względem świeżości powietrza, niewiele się różnią od ulic starej Warszawy.

Estetyczności w planach ani śladu — a ogrody, te skarby miast, oazy wśród Sahar bruku, są wycinane.

Wielki to błąd.

Rzecz jednak niezupełnie jeszcze stracona.

Okolice bliższe dzielnicy, o której mowa, przepadły już dla nas — należy pomyśleć o dalszych.

Bez zaprzeczenia, całe dalej położone obszary między rogatką belwederską a mokotowską w bardzo niedalekiej przyszłości zabudowane zostaną, zwłaszcza przy spodziewanem zaprowadzeniu tramwajów.

Niechaj więc — dopóki cena placów jest tam stosunkowo niezbyt wysoka — władze miejskie zwracają uwagę na budujące się w tych stronach domy.

Niech przedstawiają one pewną symetrję pod względem estetycznym, niech elewacja nie będzie rażącą, niechaj wreszcie przy każdym domu urządzony zostanie ogródek, a podwórze niech nie będzie zacieśnione.

Niech wreszcie magistrat stara się nabywać tu dogodniejsze place i rozszerzać węższe ulice.

Zachowanie pewnego komfortu przy budowaniu się w tej okolicy miasta opłaci się zarówno właścicielom domów jak i miastu, mieszkania bowiem w tych okolicach nęcących świeżem powietrzem i połączonych (co ma nastąpić niebawem) z środkiem Warszawy tramwajami, będą poszukiwane przez ludzi zamożniejszych a wolnych od zajęć w środku miasta.

Tacy zaś lokatorzy nawet w najbliższej przyszłości opłacićby mogli koszta pobudowania ozdobnych domów, a nie mówimy tu już nawet o czasach dalszych, gdy punkt ciężkości miasta w tę stronę się przeniesie.

Prenumerator.

ZE ŚWIATA.

Ostatnie dzieło Wiktora Hugo.

Autor „Strasznego roku“ wydał obecnie w Paryżu nowy utwór poetyczny pod tytułem „La pitié suprême“.

Jest on poniekąd niespodzianką dla licznych wielbicieli poety.

Utrzymywano bowiem, że będzie to wierszowaną rozprawą o potrzebie udzielenia ogólnej amnestji, która tak żywo cały Paryż w ostatnich czasach zajmowała.

Wiktor Hugo doprasza się w swojem ostatniem dziele ułaskawienia rzeczywiście, ale dla historycznych tyranów, jak Sulla, Nero, Ludwika XI i t. p.

Autor wykazuje, jak złe wychowanie, pochlebstwa dworaków, bezgraniczna samowola i serwilizm, z owych wielkich grzeszników zrobiły wyrzutków i prześladowców ludzkości.

Żąda tedy dla nich zmiłowania i miłosierdzia ludzkiego.

Utwór ten ma zawierać przepyszne ustępy.

Zapewne znajdzie się wkrótce jaki z lepszych naszych tłómaczy, który przynajmniej w wyjątkach obezna ogół z tą najnowszą pracą „wielkiego Wiktora Hugo“, jak go dziś w Paryżu nazywają.

. . . .

Etablissement Duval.

Ktokolwiek w roku zeszym był w Paryżu na wystawie powszechnej, ten zapewne poznać musiał owe głośne na całą Francję jadłodajnie, mające na celu wydawać tanie i zdrowe obiady.

Owe „Bouillon Duval“ powstały z małych garkuchni, które gotowały rosół i mięso dla uboższej ludności, szukającej nie wykwintnego, ale pożywnego pokarmu.

Dzisiaj wzrosły one do wysokości wystawnych zakładów i stanowią osobną instytucję o kilkudziesięciu filjach rozrzuconych w różnych dzielnicach miasta.

Ze sprawozdań tej instytucji dowiadujemy się, iż dywidenda za rok przeszły wynosiła 155·95 franków, kiedy w roku 1877 dochodziła ona zaledwie sumy i tak dość pokaźnej 37·42 franków.

Przypływ ludności i obcych w roku wystawowym sprowadził też tak znacznie powiększone zyski.

Ogólny dochów instytucji wynosił 13,614,584 franków, czysty zysk 2,035,600 fr.; przeciętnie wydano obiadów 5,316,713.

Jakżeby się taki Duval *en petit* przydać mógł Warszawie!...

. . . .

Zaręczyny z warjatką.

W sferach bankierskich nad Spreą zajmują się obecnie żywo wypadkiem, jaki się tam w tych czasach wydarzył.

Pewna młoda dama, która przez jakiś czas cierpiała na pomięszanie zmysłów, została przed kilku miesiącami wdową.

Na ślizgawce tej zimy poznała młodego człowieka, który się nią zajął i po kilkutygodniowych konkurach na łyżwach w dość oryginalny sposób oświadczył jej

---

Pomimo to nie opuściły go myśli ponure, lecz tylko zmieniły kierunek.

Bo oto co znalazł.

Przyjacielu!

Gdy list niniejszy odbierzesz, mnie już nie będzie na świecie. Czuję, że w życiu zasługiwałem na coś lepszego niż zawody i udręczenia. Długi moje wzrastając z każdym rokiem, przekonały mnie, że już nigdy nie odzyskam niezależności, która jest warunkiem mego bytu. Panna Melanja, której 50,000 rubli mogło mnie postawić na nogi, w haniebny sposób zawiodła moje zaufanie. Zofja, którą nawet z 40,000 rubli decydowałem się pojąć za żonę, już ma innego konkurenta, a Melanja nie ma owych 6,000 rubli, o których ciotka jej opowiada i wogóle nie zasługuje na to, abym mógł na niej nadzieje oprzeć.

Stało się!.. Mając do wyboru nędzę i niewolę u lichwiarzy, pracę bez jutra i czarne myśli lub—śmierć, łatwo odgadniesz com wybrał. Sen bez marzeń!.. o! jakże on uśmiecha się do mojej niegdyś wulkanicznej, a dziś—zlodowaciałej wyobraźni. Gdy maj zajaśnieje, przyjdź do mej samotnej, klątwą obciążonej mogiły i zazdrość mi!.. Jakże słodko pomyśleć, że w chwili kiedy to czytać będziesz, dla mnie już skończą się nadzieje, cierpienia i... wspomnienia!.. Na wieki!..

Gdy odczytasz, spojrzyj w lustro, te same w którem nieraz przeglądałem się myśląc o *niej* (Euzebjusz nie wiedział o której). Może wedle słów legendy ukaże ci się tam duch twego Januarego.

— A niechże cię sto tysięcy! — mruknął zimnym potem oblany Euzebjusz, myśląc, że nigdy podobno mniej niż dziś niemiał chęci do przeglądania się w lustrze. Gdyby opinje stanowcze o usposobieniu ludzkiem były na miejscu, to powiedzielibyśmy, że jak w obecnej chwili, Euzebjusz czuł nawet pewną odrazę do lustra i odwrócił się do niego tyłem.

— Co tu robić?!... — myślał. — Bo ja wiem, może jeszcze ten warjat żyje?... Gdybym pobiegł i wyperswadował mu?... Tak, ale jeżeli już zastanę trupa?...

Uwaga ta o tyle mocny wpływ wywarła na niezachwianie logiczny umysł Euzebjusza, że gdyby od decyzji jego zależało nietylko życie, ale nawet nieśmiertelność przyjaciela, jeszczeby nie poszedł sam, w nocy, do mieszkania samobójcy. January był miłym w biurze, przy obiedzie, przy bilardzie w końcu, ale jako trup, zalany krwią, ciepły jeszcze — musiał być straszny, wstrętny!...

W tej chwili zdało się Euzebjuszowi, że w kierunku lustra słyszy jakiś lekki szmer. Nie było to podobne nawet do szelestu myszy, było to raczej — powiewne stąpanie. Gdyby firanki mogły chodzić, nie wydawałyby innego szmeru.

— Złudzenie!—szepnął Euzebjusz, lecz w tej chwili uczuł, że jakaś siła niepojęta, nieziemska, chce zmusić go do obejrzenia się w tył. Euzebjusz miał tyle odwagi, że gdyby chciał, sto razy obejrzałby się za siebie. Ale robić to pod przymusem, pod naciskiem wywieranym niewiadomo przez kogo, ulegać kaprysowi byle jakiejś istoty nieujętej—na to nie pozwalała mu godność.

Z drugiej strony jednak, jeżeli się nie odwróci, nie będzie mógł rozebrać się, pójść spać...

Spać?...

W pokoju było jakieś surowe powietrze, chłodne nawet, tak dalece, że Euzebjusz szczęknął parę razy zębami. Co u licha!... (właściwie młody człowiek nie miał zamiaru wymówić tego wyrazu: licho) co u... u... stu bizunów!... (jaki to komiczny wyraz: bizun!) pewnie służący dziś w piecu nie napalił?... A gdyby też tak zawołać chłopaka od stróża i kazać mu ażeby narobił ciepła, ale doskonale! i czuwał— dopóki ogień nie zgaśnie?...

Towarzystwo chłopca, niepospolitego brudasa, wydawało się Euzebjuszowi w tych wstrząsających okolicznościach bardzo ponętne. Domyślać się należy, że w chłopcu tym pod powłoką tak niezgodną z zasadniczemi własnościami mydła, tkwi dużo przymiotów cennych. Gdyby tak Euzebjusz przyjął malca do siebie, otoczył go pieczołowitością, rozwinął jego drzemiący umysł i serce? Dokonałby czynu dobrego i sam nie czułby się tak strasznie, tak nieznośnie osamotnionym jak w tej chwili.

Świeczka w latarce dopalała się i przy jej migotaniu pan Euzebjusz spostrzegł, obok pieca, jakiś tuman formy niby ludzkiej, podobny nawet trochę do Januarego. Gdy pod wpływem właściwej mu energji szerzej niż zwykle otworzył oczy, tuman znikł. Euzebjusz przypuszczał, że widma nigdy nie było, że przecież ludzie nawet z winy własnej nieostrożności ginący nie mogą tułać się po śmierci... Z tem wszystkiem czuł, że jego wygodne mieszkanie obmierzło mu!..

Wyszedł szybko, nieledwie wybiegł na korytarz i zamknął drzwi. Maszerował omackiem, głośno tupiąc i pogwizdując i w kilka minut rozmówił się ze stróżem, który, na jego przedstawienia, bardzo kategorycznie odpowiedział, że w piecu napalono dobrze i że jego syn po nocy włóczyć się nie będzie.

(Dalszy ciąg nastąpi).

swą miłość a wreszcie prosił o rękę—zawsze ślizgając się przy boku swego ideału.

Młoda wdówka przyjęła te zapały na lodzie dość łaskawie a nawet pozwoliła na zamianę pierścionków.

Gdy się rodzina jej o tem dowiedziała, postanowiła unieważnić zaręczyny tem bardziej, iż nie życzyła sobie wcale związku z wiadomym panem X.

Udano się najpierw do niego z żądaniem, aby sam zwrócił słowo i pierścionek swej narzeczonej, przedstawiając mu, iż pozyskał przyrzeczenie kobiety w stanie anormalnym będącej.

— Wszystko mi jedno, warjatka czy przy zdrowych zmysłach musi być moją żoną i kwita!—odpowiedział stanowczo pan narzeczony.

Byłoby się skończyło weselem, gdyby po kilku dniach wspomniana dama nie była się sama zgłosiła do opiekuna swych dzieci i kuratora majątku upraszając go, aby ją kazał niezwłocznie zamknąć w domu warjatów, gdyż po niektórych zboczeniach umysłowych poznaje, że dawna choroba wraca się znowu; szczególniej stosunek jej z młodym człowiekiem i owe zaręczyny na lodzie przekonywają ją, że zaczyna tracić samowiedzę.

Życzeniom nieszczęśliwej stało się zadość; od kilku tygodni bawi ona w zakładzie dla obłąkanych w Zehlendorf pod dozorem lekarskim.

. . . .

Testament primadonny.

W archiwach sądowych w Berlinie spoczywa od lat pięćdziesięciu sześciu testament w depozycie złożony pod nr 2790.

Spisany on został w dniu 30 lipca 1822 r., ręką Gertrudy, Elżbiety z Schmelingów, Mary, zmarłej w stanie wdowim.

Mara była niegdyś, za czasów Fryderyka Wielkiego, znakomitą śpiewaczką, primadonną opery królewskiej,—zmarła wśród innego pokolenia, zapomniana.

Kronika zapisała z jej świetnej epoki ciekawy szczegół, dowodzący, jak Wielki Fryderyk, miłośnik sztuk pięknych, umiał traktować artystów.

Pewnego razu primadonna nie chciała śpiewać (pokazuje się, że już za czasów Fryderyka Wielkiego primadonny miały tego rodzaju—narowy.)

Król nie uwzględniając żadnych wymówek kazał ją... pod eskortą żandarmów sprowadzić na scenę i zmusił do wypełnienia obowiązków.

Jakie szczęście dla wielu artystów, nietylko samej opery—że dzisiaj niema już więcej takich Fryderyków!..

Przy takim systemie musiało być niezawodnie mniej—zmian w repertuarze.

. . . .

Pius IX i... Fanny Elsler.

W pierwszych latach pontyfikatu Piusa IX znakomita swego czasu baletnica, Fanny Elsler, tańczyła w Rzymie i wprawiała w zachwyt lubowników choreografji.

Wielbiciele tancerki postanowili udarować ją upominkiem.

W tym celu w przeciągu 48 godzin zebrano drogą składki 12,000 liwrów, za które miano zakupić wieniec laurowy z szczerego złota.

Gdy przyszło do wręczenia go baletniczce, komitet zawahał się i postanowił wpierw prosić Ojca św. o zezwolenie na taką owację, uprzedzając papieża, że Fanny Elsler jest wielce nabożną i dobroczynną w prywatnem życiu.

Pius IX wysłuchawszy przemowę deputacji rzekł:

— Nie daję wam ani mego zezwolenia, ani się przychylam do waszego projektu, ale też w niczem nie sprzeciwiam się waszym zamiarom; wszelako sądzę, żeście podarek trochę niewłaściwie wybrali; według mego skromnego zdania, jako duchowny utrzymuję, iż wieńcem należałoby nagradzać zasługi głowy, ale nie nóg.

Pomimo tej uwagi, wręczono tancerce koronę z lauru złotego, a prywatnie powiadomiono ją także o słowach papieża.

Fanny Elsler spieniężyła kosztowny podarek a uzyskaną sumę rozdała pomiędzy ubogich miasta.

W jakiś czas później Pius IX spotkał jednego z członków komitetu owacyjnego i rzekł mu:

— Dobrzeście zrobili, ale ona pokazała, że ma w nogach więcej rozumu, niż wy w głowie.

Na mogile.

Dzika — samotna — mogiły dziecię,
Nad smutnym grobem — róża wyrosła...
Rankiem łzy rosy miała na kwiecie,
I woń uroczą wokoło niosła.

Na wiosnę słowik, śpiewak natchniony,
W krzaku tej róży swe piosnki nuci,
Płyną i płyną żałosne tony,
Póki się ze snu noc nie ocuci...

Pewno ta zimna kryje mogiła
Kogoś... co w życiu trosk brzemię nosił,
I nikt nie płakał po nim na świecie!...

Więc Bóg — w nagrodę cierpień mu zsyła...
Nocą słowika by żale głosił...
Rankiem — łzy rosy na róży kwiecie.

***

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

== Komitet leśny złożony, jak wiadomo, z 20 osób, celem ułożenia projektu prawa leśnego dla Królestwa, z dniem dzisiejszym rozpoczyna swe prace. Dziś o godzinie ósmej wieczorem w sali zebrań komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego odbędzie się pierwsze posiedzenie komisji. Prezyduje p. Aleksandrowicz. Słyszeliśmy, iż według wskazówek p. jenerał-gubernatora, komisja przyjąć ma za podstawę przy ułożeniu projektu pomienionych przepisów obowiązujących w Galicji ustawę leśną i kodeks liśny francuzki.

== Minister finansów zawiadamia okólnikiem, że z powodu trudności wykonywania w pewnych wypadkach przepisu, nakazującego obwiązywanie butelek z wódką sznurkiem, przepis ten uchylony zostaje odnośnie do naczyń zawierających $^1/_{100}$ i $^1/_{200}$ wiadra.

== Z dniem dzisiejszym poczyna obowiązywać rozporządzenie najwyższe o podwyższeniu opłaty marek stemplowych.

== Przed kilku już podobno dniami, w wykonaniu środków ostrożności przeciw epidemji, urzędnicy policji poczęli przeglądać biedniejsze dzielnice miasta, zwracając przedewszystkiem uwagę na przepełnienie mieszkań przez lokatorów.

== Aparaty Bergera, przejeżdżające przez ulice miasta często w dzień nawet, roznoszą woń niezmiernie nieprzyjemną; władza policyjna, zwróciwszy uwagę na tę niedogodność poleciła służbie niższej rewidowanie o ile można najczęściej aparatów tych u wszystkich przedsiębiorców i dopilnowania najstaranniejszego ich oczyszczania.

== Zwyczajem latzeszłych, warszawska gmina izraelska otrzymała pozwolenie zbierania ofiar dobrowolnych na rzecz biednych tego wyznania z okazji nadchodzących świąt paschy; do zbierania tych ofiar upoważnionych zostało 57 osób.

== Na ulicy Pańskiej coraz bardziej znikają liche dworki, ustępując miejsca ładnym kamienicom; obecnie też dwa duże domy, nr 17 i nr 2, są już tam na wykończeniu.

== Na ulicy Leszno uskutecznianą zostaje naprawa bruku.

== Z początkiem kwietnia r. b. przy laboratorjum chemicznem zakładów żelazno-górniczych starachowicko-ostrowieckich otwartą zostanie stacja chemiczna z kierunkiem górniczo-rolniczym; zadaniem stacji będzie uskutecznianie analiz, związek z górnictwem i rolnictwem mających.

== Kandydat prawa, wychowaniec cesarskiego uniwersytetu w Warszawie, pan Czesław Lande, obronił w Heidelbergu na stopień doktora prawa rozprawę „O więzieniach“.

== W tych dniach wydano nowe świadectwa na nauczycieli i nauczycielki domowe z prawem nauczania w domach prywatnych i prywatnych zakładach naukowych: księdzu Janowi Bortkiewiczowi, na nauczyciela religji rzymsko-katolickiej, p. Feliksowi Brzozowskiemu na nauczyciela kaligrafii i rysunków; pannom: Helenie-Annie Waśniewskiej, Pelagii Zasadzińskiej, Zofji-Józefie Waśniewskiej, Wiarze Łukaszewoj, Marji Miłaszewiczównie, Malwinie Piotrowiczównie, Aleksandrze Stasiewiczównie, Ludwice Litwinowiczównie, Marji Poczobutównie i Zofii Helenie Wincentynie Dzierżanowskiej — na nauczycielki prywatne: Janinie Zofii Sadowskiej na nauczycielkę języka francuzkiego i Zofii Wiarosławie Röhr, na nauczycielkę geografii.

== W dniu 2-gim marca r. b., t. j. w niedzielę, o godzinie 10-tej zrana odbędzie się w sali resursy obywatelskiej zebranie członków stowarzyszenia „Merkury.“

== Dla przypomnienia panom myśliwym i amatorom polowania podajemy tu termina, w jakich polowanie na niektóre gatunki dzikiej zwierzyny jest wzbronione:

a) Na samice—łosi, jeleni i dzikich kóz od 1 (13) listopada do 1 (13) września czyli wolno jest strzelać je jedynie w miesiącu wrześniu i październiku.

b) Na zające, głuszcze, cietrzewie, jarząbki, kuropatwy i dropie niewolno polować od d. 15 (27) lutego do 1 (13) sierpnia.

c) Na ptaki wędrowne jako to: żurawie, czaple, kuliki, chruściele, bekasy, dubelty, kurki wodne, gołębie, przepiórki, drozdy, skowronki, dzikie gęsi, kaczki i t. p., od 1 (13) kwietnia do 1 (13) lipca.

Na dziki, oraz samce zwierząt wyliczonych pod a) i b) — pozwala się polować cały rok tak dobrze pojedyńczo jak z obławami.

Drapieżne zwierzęta i ptaki wolno przez cały rok strzelać i niszczyć wszelkiemi sposobami.

== *Zapadnaja poczta* wystąpiła przeciwko bankowi Polskiemu.

Twierdzi ona, że w banku Polskim „znalazłyby si dziesiątki miljonów sum prawnie do nikogo nie należących“, że „wogóle bank Polski przedstawia coś tak dziwnego, nie jest to bowiem ani instytucja należąca do ministerstwa finansów ani też zabytek jakiejś samodzielnej instytucji z osobnemi prawami“, lecz „instytucja żyjąca tradycją i działająca „podług własnego natchnienia“.

Dla nas i dla czytelników naszych nie potrzeba wcale obrony szanownej tej instytuaji przed *Zap. pocztą*, która wystąpieniem swem opartem na fałszywych faktach dowiodła nieznajomości rzeczy.

W każdym razie, dla pism rossyjskich czerpiących wiadomości o nas z *Zap. poczty* wyczerpujące przeciwko napaści argumenta pomieszcza w *Ekonomiście* zdolny pracownik na polu ekonomji p. J. N. Rembertowski.

== **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w teatrze rozmaitości przedstawioną zostanie po raz pierwszy jednoaktowa komedja Amadeusza Achard'a p. t. „Inwalid“.

* W ostatnich tygodniach grano w Krakowie pięcioaktową komedję E. Lubowskiego „Przesądy“ z wielkiem zadowoleniem publiczności, mimo słabej gry aktorów — w Lublinie zaś tegoż komedję „Pogodzeni z losem“, również z wielkiem powodzeniem, jak wnioskować należy z organu miejscowego.

* Władysław Miller występuje obecnie w medjolańskiej *La scali* i jest przyjmowany nader gorąco przez krytykę i publiczność.

* W miejsce duetu „I Pescatori“ odśpiewa pan Rewelli w dzisiejszym włoskim koncercie romans z „La Forza del Destino“ Verdi'ego, dalej p. Gasperini romans Tosti'ego, wreszcie zamiast tercetu z „Wilhelma Tella“ pani Scalchi i p. Cotogni wykonają duet z opery „I Pescatori“.

Zamówione na koncert ten a dotychczas nieodebrane bilety z pierwszych rzędów, nabyć będzie można od godziny 5-tej przy kasie u wejścia do sali.

== O kontraktach kijowskich mało mamy wieści. Słówko dała o nich *Gaz. warsz.*, a obecnie *Gaz. handlowa* donosi, że zjazd na jarmark w porównaniu z latami zeszłemi nie jest wcale liczny.

Zagranicznych przemysłowców niema prawie zupełnie.

Obstalunków nowych mało.

Fabryki cukru cieszą się tylko powodzeniem.

Kontraktują one węgle, na które sporo ma zamówień bawiący na jarmarku dyrektor zakładów górniczych w Dąbrowie.

== Operacja anti-epidemiczna.

Do jednej z gazet piszą z Wierzbołowa o formalnościach pogranicznych dla podróżnych udających się za granicę.

Od kilku już tygodni w Ejdkunach przestrzegane są formalności paszportowe i zaprowadzona pewnego rodzaju kwarantanna dla osób, które choć w ciągu ostatnich dni dwudziestu nie przebywały w gubernjach: astrachańskiej, saratowskiej i samarskiej, pochodzą z tamtych miejscowości.

Kwarantanna ta polega głównie na odwietrzaniu odzieży i bagażów podróżnych.

W Ejdkunach, naprzeciwko dworca kolei, w jednym ze składów komory, wyznaczono na kwarantannę trzy jeszcze obszerne pokoje, z których jeden ogólny, dwa zaś mniejsze: na lewo—dla mężczyzn, na prawo—dla kobiet.

Ściany wszystkich trzech pokoi pomalowane są jakąś białą farbą wydającą nieprzyjemny zapach; umeblowanie wielce proste—stół i krzesła.

W tych pokojach pasażerowie rozbierają się do naga i w ten sposób muszą przesiedzieć w kwarantannie w ciągu sześciu godzin, śród różnorodnego towarzystwa.

Dozwolono im przytem czytać gazety i książki.

Bufet jest też do ich rozporządzenia.

Tymczasem bielizna, odzież i bagaż podróżnych są poddane działaniu gazów w jednem z sąsiednich zabudowań.

Zabudowanie to przedstawia rodzaj obszernej szopy, w której od góry do wierzchu wnóstwo ław klatkowatych i wszelkiego rodzaju wieszadeł.

Kiedy już wszystkie bagaże i rzeczy ułożono i powieszono—szopa zostaje należycie zamkniętą i przed-

mioty w niej zawarte poddane są działaniu gazu siarkowego, który wydobywany jest pod szopą przy pomocy umieszczonych tam przyrządów.

Odzież, jak dowiodło doświadczenie, w ten sposób wcale się nie psuje, lecz zachowuje tylko na czas zresztą niedługi zapach siarki.

Całą tą operacją zarządza w Ejdkunach komisarz policji, odznaczający się wykwintną grzecznością.

═ Jedno z pism donosi o tragicznym wypadku w sandomierskiem.

Pewien włościanin powracał z jarmarku z dwoma niesprzedanemi wołami.

Na drodze jednak do domu przestrzeżono go, że dwóch wieśniaków powzięło zamiar ukraść mu woły.

Ostrzeżony, po powrocie do domu, poszedł spać do wołowni.

Nagle śród nocy słyszy hałas przez drzwi przesuwa się świder, a następnie przez otwór ręka.

Tajemnicza ręka chce odsunąć zasuwę zamykającą wołownię.

Wówczas włościanin chwyta topór i uderza...

Słychać krzyk.

Dłoń ręki odcięta toporem, pozostaje wewnątrz.

Na drugi dzień rano włościanin udaje się do sołtysa, ażeby go zawiadomić o wypadku i okazać *corpus delicti*.

Sołtys jednak zachorował i po zbadaniu rzeczy pokazuje się, że ów przedstawiciel władzy stracił w wołowni rękę...

Na palcu pozostała nawet obrączka ślubna, stanowiąca niezbity dowód...

Sprawa przejdzie podobno na drogę sądową.

Si non è vero...

═ W jednem z pism tutejszych w ogłoszeniu o koncercie artystów włoskich czytamy:

„Solista-kontrabandzista wykona...“

Miało to być „solista-kontrabasista.“

Pomyłka ciekawa!

Ciekawsze jeszcze jest tłómaczenie się zecera, który składał program...

— Kontrabandzista czy kontrabasista— jeden djabeł... ten przenosi wódkę — tamten pije...

═ Wisła broiła w tym roku niepospolicie.

Oprócz zatorów i wylewów, o których już wspominaliśmy, utworzył się również około 13 lutego zatór pod Solcem.

Wskutek tego na przestrzeni pomiędzy Solcem a Józefowem nadwiślańskim wybrzeża, osobliwie lewe, zostały zalane.

Woda podniosła się do 20 stóp.

Szczęściem wkrótce zatory ruszyły—i w kilka godzin woda opadła...

Straty są niewielkie.

═ **Wypadki.**

* W wielkiem niebezpieczeństwie znajdowała się wczoraj pani baronowa M...

Stangret jej, zawracając na rogu ulic Miodowej i Senatorskiej, wstrzymał nagle konie.

Spowodowało to złamanie się dyszla i rozbieganie rumaków.

Spłoszone sadziły z całą siłą ku placowi Zamkowemu.

Stangret mimo rozpacznych usiłowań nie zdołał już niemi powodować.

Dopiero będący na służbie około kolumny Zygmunta rewirowy, rzucił się ku koniom i z narażeniem swej osoby, powstrzymał je na miejscu.

Wypadek ten nie pociągnął żadnych złych następstw za sobą.

* Na placu Muranowskim dziś rano włościanin ze wsi Mościc, gmina Powązki, najechał na przechodzącą Ryfkę Sz. i uderzył ją dosyć silnie dyszlem w twarz.

* Wczoraj na ulicy Miodowej, powożący wozem ładownym, przejeżdżając nieuważnie około stojącego tamże omnibusu, przygniótł wiezioną przez siebie paką 14-letniego chłopca siedzącego z tyłu omnibusu na miejscu konduktora tak nieszczęśliwie, że biednemu chłopcu grozi niebezpieczeństwo utraty życia.

Odwieziono go na kurację do szpitala izraelickiego.

* Pod posągiem Kopernika policjant znalazł podrzucone *półroczne* (!!!) dziecię płci męzkiej w płóciennej koszulce, owinięte w dwie pieluszki.

* Przechodzący wczoraj przez ulicę Przejazd urzędnik akcyzy pan *** poślizgnął się, padł i złamał lewą nogę.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:* G. M. rs. 1, L. B. rs. 1, dla dotkniętych powodzią, K. M. rs. 1 dla Zofji Cochet, W. B. kop. 50 na wpis dla biednych uczni.

— *A. n.* Uczniowie szkoły realnej (Elektoralna 6) złożyli na ręce przełożonego rs. 6 kop. 25 na rzecz dotkniętych powodzią; nauczyciele zakładu dołączają na ten sam cel rs. 5 kop. 25. Razem rs. 11 kop. 50, mam zaszczyt przesłać szanownej redakcji. Za przełożonego szkoły *Świdwiński.*

— *Komitet wsparcia i pomocy dla dotkniętych powodzią*, mając sobie zakomunikowaną odezwę jw. prezesa dyrekcji teatrów, z dnia 12 (24) b. m. nr 211, do jw. gubernatora warszawskiego wystosowaną, z której okazuje się, że wskutek prośby artystów baletu, a na mocy zezwolenia jw. głównego naczelnika kraju hrabiego Kotzebue, w dniu 11 (23) b. m. danem było w wielkim teatrze przedstawienie baletu „Katarzyna córka bandyty“ na dochód nieszczęśliwych ofiar powodzi, ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej rezultat osiągniętego z tego przedstawienia dochodu, a mianowicie:

1. Ze sprzedaży wszystkich miejsc rs. 1,114 k. 35.

2. Naddatki przy sprzedaży biletów, której raczyli się podjąć: jw. prezes dyrekcji teatrów i hr. Fr. Łubieński, a w liczbie których wpłynęło: od primadonny opery włoskiej w paryżu panny Józefy Reszkówny za lożę rs. 100 i od radcy tajnego Łęskiego za krzesło rs. 100, razem rs. 1,029 k. 2½.

3. Od artystek i artystów baletu przypadające im wynagrodzenie od występu (feu), którego się dla szlachetnego celu dobrowolnie zrzekli rs. 75 k. 50.

Razem dochód wyniósł rs. 2,228 k. 87½, która to suma do kasy komitetu wpłynęła.

Prezydująca w komitecie *Aleksandra Potocka.*
Członek sekretarz *Kazimierz Dobiecki.*

— Po ostatnich dwóch balach w b. zamku królewskim znaleziono medaljon i bransoletę, które za należytem udowodnieniem odebrane być mogą w kancelarji warszawskiego damskiego komitetu Towarzystwa krzyża czerwonego w zamku.

Nekrologja.

† Jutro w piątek, to jest dnia 28 lutego r. b., jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marcjanny z Więckowskich **Niwińskiej**, oraz w minioną 27 stycznia 6-tą rocznicę śmierci ś. p. Mieczysławy z Niwińskich **Szczepańskiej,** odprawione będą za ich dusze wotywa i msze święte, w kościele powązkowskim, o godzinie **10-tej** zrana, oraz błogosławieństwo grobu, na które zaprasza się krewnych i przyjaciół.

† W piątek, dnia 28 lutego, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Eugenjusza **Słubickiego,** odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11 i pół** zrana, nabożeństwo żałobne, na które się zaprasza krewnych i znajomych. —3825—

† Dnia 28 b. m, w piątek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Horodyskiego,** b. radcy dyrekcji Towarzystwa kredytowego ziemskiego, sędziego pokoju, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-tej** zrana, na które pozostała córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 3836

† W dniu 28 lutego, to jest w piątek, o godzinie **10 i pół** zrana, jako w drugą rocznicę śmierci Aleksandry z Ostrowskich 1-go ślubu **Kadecz,** 2-go **Borowskiej,** odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Jana, na którą pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3839

† Za spokój duszy ś. p. Marji z Sauvé Libiszowskiej, odbędzie się w dniu 28 b. m., to jest w piątek, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **11-tej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostała rodzina zaprasza. —3814—

† W kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, w dniu 28 b. m, w piątek, o godzinie **10 i pół** zrana, jako w piątą rocznicę śmierci, odbędzie się nabożeństwo za duszę ś. p. Pauliny z Kawieckich **Fechnerowej,** na które pozostały mąż i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3837—

† Dnia 28 lutego, to jest w piątek, jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Mikołaja **Biernackiego**, byłego fabrykanta fortepianów, odbędzie się msza żałobna w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, o godzinie **10-tej** zrana, na którą pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3778—

† W dniu 28 b. m., to jest w piątek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Edwarda **Kowalskiego,** b. patrona b. trybunału cywilnego w Warszawie, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele Panny Marji na Nowem Mieście o godzinie **9 i pół** zrana, na które w smutku pozostała żona i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Dnia 28 lutego, to jest w piątek, jako w oktawie imienin ś. p. Aleksandra **Walewskiego,** odbędzie się za jego duszę nabożeństwo w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, o godzinie **11-tej** zrana, na które pozostała wdowa, synowie i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3786

† W dniu 28 b. m., to jest w piątek, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego, o godzinie **9-tej** z rana wotywa żałobna, za spokój duszy ś. p. Franciszka **Siateckiego**, b adwokata sądu apelacyjnego, oraz Teodory **Siateckiej**, na którą pozostała w smutku żona i siostra zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. — 3746 —

† Dnia 1 marca, w rocznicę śmierci odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, za spokój duszy ś. p. Michaliny z Strzeleckich **Poradowskiej,** żałobne nabożeństwo, o godzinie **10½** zrana. na które pozostały mąż zaprasza krewnych i znajomych.

† W dniu 1 marca, to jest w sobotę, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Gradenwic,** inżeniera, odprawioną będzie żałobna wotywa o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Aleksandra na Nowem Świecie, na którą pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych —3747—

† Ś. p. Helena **Orłów,** panna, po długiej i ciężkiej słabości zasnęła w Bogu dnia 26 b. m. przeżywszy lat 20. Pozostała matka z córką i synem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w prazkiej cerkwi 29 b. m., to jest w sobotę, o godzinie **10-tej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok po nabożeństwie, na cmentarz wolski. —3851—

† Stefuś **Pawłowski**, syn Kaliksta i Bronisławy z Ciesielskich, przeżywszy miesięcy 6, po długiej i ciężkiej chorobie życie zakończył dnia 26 b. m. Pogrążeni w smutku rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 28 b. m. w piątek, o godzinie **3-ej** po południu z domu nr 17, ulica Świętokrzyska, na cmentarz powązkowski. —3826—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 24-go lutego.—Wczorajszemu pierwszemu „dniowi karnawałowemu“ sprzyjała pogoda. Bulwary i główne ulice napełniały tłumy. Masek pojawiło się dość wiele, między temi mężczyzn i dzieci poprzebieranych za kobiety. Wielką wesołość wznieciła maska, przedstawiająca Napoleona III w cywilnem ubraniu. Snuły się za nią tysiące osób. Usposobienie rzeszy wesołe. Podnoszą je orkiestry umieszczone na wozach, przebiegające miasto w różnych kierunkach. Odbył się też pochód „tłustych wołów.“ Pełen szału był bal w Frascati; wyliczają też kilkaset innych balów w miejscach publicznych, danych na dochód dobroczynny. Miejsca publiczne były aż do brzasku otwarte. Znużeni biesiadnicy nad ranem dopiero rozsypywali się do domów.

× **Paryż** 25-go lutego. — Książę Walji przybył tu dzisiaj.

× **Paryż** 25 lutego.—Imbert, który w *Révolution française* sam się przedstawił jako komunista, przesłuchany będzie jutro przez sąd wojenny.

× **Londyn** 25-go lutego.—Zmowy robotników pojawiły się znów na wielką skalę; świątkuje tu przeszło tysiąc mechaników.

× **Saint-Sebastien** 24-go lutego.—Niepogoda trwa. Ebro wylała między Legrono i Sarragosą. Komunikacje kolejowe przerwane. Wskutek wylewu, linja południowa nieobsługiwana.

× **Berlin** 25-go lutego. — Pomiędzy Niemcami, Anglją, Francją, Włochami, Belgją, Hiszpanją i Portugalją nastąpiło porozumienie w sprawie ułożenia przepisów zabezpieczyć mających w przyszłości okręty od nieszczęśliwych wypadków spotkania na morzu; według nowego regulaminu, nocą będą używane sygnały akustyczne.

× **Wiedeń** 25-go lutego.—*Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie ministerjalne, na mocy którego podróżni przybywający z Bulgarji nie będą wpuszczani do Austrji, jeżeli nie wykażą się świadectwami, iż ostatnie dni dwadzieścia przebywali w miejscach zdrowych.

× **Lwów** 26-go lutego.—Tyfus plamisty pojawił się w Ławidowicach, w powiecie gródeckim, o mil cztery od stolicy kraju. Pomiędzy ośmiu choremi wydelegowany lekarz znalazł czterech dotkniętych tą chorobą. W pobliskich Zasykowicach panował niedawno tyfus brzuszny.

× **Kiszyniew** 25-go.—Z inicjatywy członków sądu okręgowego powstało tu towarzystwo pomocy dla wychodzących z więzienia po odsiedzeniu kary. Towarzystwo liczy obecnie przeszło stu członków, pomiędzy którymi jest też i minister sprawiedliwości p. Nabokow. Towarzystwo zamierza ustanowić przytułek czasowy dla wypuszczonych z więzienia, a niemających sposobu do życia.

× **Ssimferopol** 26-go lutego.—Zastępca gubernatora taurydzkiego wydał okólnik, polecający urzędnikom miejskim przedsiębranie środków do assenizacji miasta. W okólniku zalecono nie cofać się przed żadnemi wydatkami, a właścicieli domów nakłonić do ścisłego wykonywania postanowień rady miejskiej odnośnie do warunków sanitarnych. Na policję nałożono obowiązek przychodzenia z pomocą urzędnikom miejskim we względzie wykonywania rozporządzeń.

Przegląd polityczny.

Po pierwszem posiedzeniu bulgarskiej Skupczyny w Tirnowie odbył się bankiet. Pierwszy toast wniósł ks. Korsaków na cześć N. Cesarza Rossji, wyswobodziciela Bulgarji. Po wielu innych toastach zażądali (powiada telegram) deputowani toastu na cześć Francji i jej reprezentanta; potem kolejno wychylano zdrowia inne. Najlepsze wrażenie sprawić miał toast angielskiego komisarza na cześć Bulgarji, „tego najmłodszego państwa europejskiego, przynajmniej w obecnej chwili.“

Rumelijscy delegowani wzięli to jako aluzję do swego kraju i wybuchnęli oklaskami. Zjednoczenie Bulgarji nieprzestaje być kwestją żywotną, żywotniejsza może niż sam wybór księcia panującego. Po kościołach bulgarskich modlą się głośno o zjednoczenie wszystkich bulgarów w jeden naród pod jednem panowaniem.

Telegramy donosiły przed kilku dniami o znieważeniu arcybiskupa greckiego w Adryanopolu przez ludność bulgarską. *Standard* zamieszcza obecnie kilka bliższych szczegółów dotyczących tego wypadku.

„Pod datą 21-go doszła nas wiadomość, pisze ów dziennik—że arcybiskup adrjanopolski skutkiem ran odniesionych umarł wczorajszej nocy. Kiedy oficer rosyjski wyrwał go z rąk rozwścieklonego tłumu, sześćdziesięcioletni starzec miał już wszystkie włosy z głowy i brody powydzierane. Inteligencja i bezstronność zmarłego zyskały mu od dawna powszechne uznanie“.

W chwili, w której Bulgarja rozpocząć ma nową, dziejową epokę jako naród wolny, w której dozwolono jej wreszcie korzystać z praw do cywilizacji i rozwoju społecznego, taki postępek barbarzyństwa rzuca cień na tę jasną stronę obrazu.

Pol. Cor. dowiaduje się z Petersburga, że tam w kołach politycznych z niecierpliwością wyczekują przybycia nowozamianowanego posła Anglji, lorda Dufferin. Z jego przybyciem mają się rozpocząć układy w celu załatwienia wszystkich nierozwiązanych dotąd kwestyj dotyczących stosunków azjatyckich i wschodnio-europejskich między Anglią i Rosją.

W Petersburgu żywią nadzieję, że te układy pomyślnym zostaną uwieńczone skutkiem i zbliżą oba mocarstwa do siebie.

W przeciwieństwie z tą wiadomością stoi prasa rosyjska, która znowu więcej inklinacji czuje ku Francji, niż ku Anglji, od czasu gdy pierwsza zaczęła pewną ważniejszą rolę odgrywać na wschodzie. *Gołos* omawiając projekt finansowy pana de Toqueville przychodzi do przekonania, że wpływ Francji na Wschodzie mógłby być dla Rosji bardzo pożytecznym, gdyby go dyplomacja uzyskać umiała.

Francja potrzebuje dzisiaj, jeżeli nie sprzymierzeńców, to przyjaciół na kontynencie; ma tylko do wyboru Rosję, lub Austro-Węgry, to są jedyne dwa mocarstwa, w których ewentualnie znalećsby mogla poparcie przeciw Niemcom. Zbliżenie się Austrji ku Prusom, czego ostatnie ustępstwa w traktacie prazkim dowodzą, nie wiele zaufania budzić mogą we Francji ku tej monarchji, a zatem pozostaje tylko Rosja, z którą najłatwiej dałby się zawiązać bliższy i trwalszy stosunek. Obecnie czas po temu najdogodniejszy.

Tak rozumuje *Gołos*; w Berlinie nie omieszkają zapewne zanotować powyższe argumenta, chociaż one większej wartosci od zwyczajnych dziennikarskich rozumowań nie mają.

Głos *Gołosu* nie przebrzmi bez echa w prasie francuzkiej, jakkolwiek ta obecnie zajętą jest przeważnie sprawami wewnętrznemi. Ostatnio kwestja amnestji pochłonęła całą uwagę dziennikarzy i opinji publicznej. O rezultacie głosowania nad tą kwestją w Izbie deputowanych wiemy już; senat prawdopodobnie tą samą większością poprze wniosek Rządu.

Całe stronnictwo republikańskie głosowało za wnioskiem; przeciw wnioskowi Blanca głosowała prawica z wyjątkiem pewnej części bonapartystów, lewy środek, lewica republikańska i część Unji republikańskiej. Za wnioskiem, t. j. za bezwzględną nieograniczoną amnestją dały swe głosy: skrajna lewica i większa część Unji republikańskiej, z którą także głosował przyjaciel Gambetty, Spuller.

Radykalne dzienniki i *Republique fran.* ubolewały nad odrzuceniem wniosku Blanca, gdyż owa jątrząca kwestja nie zejdzie z porządku dziennego. Umiarkowana prasa z wielkiem zadowoleniem wyraża się o takim rezultacie głosowania.

W rzeczywistości amnestja nie została tak bardzo ograniczoną; wszystkiego 600 skazańców i 700 niezasądzonych jeszcze zostało pominiętych przy ułaskawieniu.

Köln. Ztg. dowiaduje się, że wydalono z paryzkiej policji wszystkich agentów podejrzanych o nadużycia swojej godności, lub pokompromitowanych. Stanowisko prefekta policji pana Gigot, zostało także zachwiane; utrzymują że miejsce jego zajmie senator Valentin, albo Patinot były prefekt w Seine-et-Marne.

Podobno minister Marcère zostanie także usuniętym.

Najciekawszą wiadomość podają dzienniki paryzkie w formie pogłoski, a to mianowicie iż 40 bonapartystów z panem Haussmanem na czele ma zamiar przejść do stronnictwa republikańskiego. Hausmann ma się w tych dniach udać do Grévego i Waddingtona z oświadczeniem, iż on i jego przyjaciele popierać odtąd będą umiarkowaną republikę, która jak się pokazuje jest ideałem dla kraju.

Telegramy prywatne.

Wiedeń 26-go. — *Polit. Cor.* donosi z Konstantynopola pod dniem 25-go b. m. Ambasador francuzki przedstawił ponownie wielkiemu wezyrowi i to w naglący sposób, konieczność załatwienia sprawy greckiej.

Charków 25-go. — Stan zdrowia ks. Krapotkina nie zostawia żadnej nadziei.

Petersburg 25-go. — Jenerał Loris-Melikow donosi z Carycyna: W Wietlance od 17 dni panuje ciepłe powietrze, pomimo to nie było wypadków choroby na dżumę; uważają to za objaw pomyślny. Sanitarne środki ostrożności zastosowane są i nadal. Przybył tu profesor Eichwald z Petersburga.

Paryż 26-go. — W kołach parlamentarnych słychać, że bonapartyści przygotowują się z interpelacją do rządu w sprawie artykułu V traktatu prazkiego.

Drezno 25-go. — Wczoraj niezwykła zawierucha śnieżna poczyniła znaczne szkody w Saksonji. Komunikacje kolejowe w części już przywrócono.

Berlin 26-go. — *Nord. Alg. Ztg.* donosi: W prasie rozszerzają wyrażenie cesarza o zmianie rządu we Francji i o usposobieniu europejskich gabinetów co do tej zmiany. Wszystkie te doniesienia są nieprawdziwe i stają w sprzeczności z ponowną wymianą przyjaznych zapewnień między rządem niemieckim a francuzkim przy sposobności zmiany prezydenta i w zupełnej sprzeczności także i dla szerszej publiczności ze stanowiskiem niemieckiego ambasadora w Paryżu, który jako pierwszy między reprezentantami mocarstw przygotował nowemu prezydentowi na wieczorze w jego domu najświetniejsze przyjęcie i oddał mu wszystkie honory.

Peszt 26-go. — Stała komisja dżumowa zawiadomiła ministerstwo spraw wewnętrznyah, że także i dyplomatyczne akta i listy z Rosji będą dezinfekcjonowane.

Berlin 26-go. — Parlament przyjął w trzeciem czytaniu austryjacką konwencję handlową z rezolucją wniesioną przez Stauffenberga a przez ministra Hofmana akceptowaną, która wzywa rząd, ażeby przy zawarciu konwencji miał na oku interesa niemieckich właścicieli austryjackich autorytetów kolejowych.

W pierwszem i drugiem czytaniu przyjął parlament powszechny traktat pocztowy względem wymiany listów z podaniem wartości i wymiany przekazów pocztowych. Generalny dyrektor podniósł osiągnięte przez traktat korzyści i zgodne usposobienie, z jakiem rząd francuzki prowadził rozprawy powszechnego traktatu pocztowego.

Wiedeń 26-go. — *Tagblatt* donosi z Bukaresztu, że zasiadający w Tyrnowie w skupczynie urzędnicy bulgarscy wniosą, ażeby jenerał gubernatora Dondukow-Korsakowa aż do wyboru księcia proklamować prowizorycznym rejentem kraju i udzielić mu wszystkie atrybucje księcia.

Londyn 26-go. — Książę Ludwik Napoleon wyjeżdża jutro do Natal, dla odbycia kampanii wojennej. Słychać, iż będzie dodanym jako attaché sztabu artyleryi.

Tyrnowa 26-go. — Zgromadzenie notablów rozpoczyna dziś swe obrady. Dondukow odmówił przyjęcia delegowanych z Tracic i Macedonii i kazał im oświadczyć, iż nie pozwoli im na połączenie się z deputowanymi Bulgarji; oświadczenie to było stanowcze, gdyż układy berlińskie muszą być szanowane. Książę zamierza nie opuścić Tyrnowy przed ukonstytuowaniem się zgromadzenia natablów.

Tyrnowa 26-go. — Organiczny statut orzeka wolne prawo zgromadzeń, wolność prasy i zaprowadzenie obowiązkowych szkół. Pierwszy książę Bulgarji nie musi być wyznania greckiego, prawowiernego. Sukcesorowie i następcy jego muszą w tem wyznaniu być wychowani. Do wyboru księcia potrzebną jest większość dwóch trzecich części. Wszyscy bulgarowie muszą spełniać obowiązkową służbę wojskową a przed prawem są równi. Wyznanie religijne dla nikogo nie jest przeszkodą w pozostawaniu na publicznych urzędach. Deputowani składają się z trzech rozmaitych kategorji, po pierwsze z wszystkich członków senatów rządowych, prezydentów rady gminnej i powiatowej, którzy na mocy piastowania urzędu należą do izby deputowanych i zgromadzenia, po drugie z wybranych deputowanych, a po trzecie z członków zamianowanych przez księcia, a których liczba nie może być większą od połowy wybranych deputowanych.

Paryż 26-go. — *Agence Havas* donosi z Tyrnowy Utworzą się tu dwie partje: umiarkowana, która chce posostać w granicach traktratu berlińskiego i postępowa, która dalej idące ma zamiary. Bałabanow będzie kierownikiem pierwszej a Zankow drugiej partji. Na zgromadzeniu uchwalono dopuszczenie delegatów z Rumelji a pod wpływem Dondukowa i Drinowa i wskutek rady francuzkiego komisarza postanowiono nie dopuścić tych delegatów do obrad. Kwestję tę mają poddać pod decyzję Europy. Sądzą że partja umiarkowana będzie w większości.

Berlin 26-go. — Podług ogłoszenia państwowego urzędu sanitarnego, ustała już zupełnie zaraza dżumowa w powiecie Astrachaniu i nie było też w sąsiednich gubernjach żadnego wypadku dżumy. Urządzenie kordonu i kwarantanny celem ochrony Carycyna i Sarepty oznaczają ze źródła najlepszego jako bardzo dokładne. Co do wypadków w Salonice, to stwierdzono już, że był to tyfus plamisty.

Lwów 25-go. — Z powodu kolportowanej w pismach wiadomości, że w niektórych powiatach Galicji wybuchł tyfus plamisty, ogłasza gazeta urzędowa komunikat, w którym zapewnia, że ze strony lekarskiej stwierdzono tyfus plamisty tylko w Zawidowcach (powiat grodecki), w Zaszkowicach jednak zachorowało do 18 b. m. z 568 mieszkańców 156 osób na tyfus żołądkowy i umarło 31 osób.

Berlin 26-go. — Komisja taryf celnych przyjęła onegdaj po ożywionem prawie siedm godzin trwającem posiedzeniu cła od zboża i bydła podług wniosków referenta. O drzewie i mące nie naradzano się jeszcze. Cła od żelaza prawdopodobnie we czwartek przyjdą na stół. Obiega pogłoska, że delegowany miast nadmorskich podał przeciw cłom od zboża pismo, w którem podnosi złowrogie skutki ceł dla handlu.

Londyn 26-go. — Pogłoski nadchodzące z Paryża, a donoszące, że khedyw zapytał rządu angielskiego i francuzkiego, pod jakiemi warunkami może odstąpić od rządu, są zupełnie bezpodstawne.

Kair 25-go. — Książę Hassan odwiedził angielskiego agenta Vivian. Minister finansów Wilson wyrażał w imieniu Khedywa swe ubolewanie z powodu wypadków z d. 16 lutego.

New York 26-go. — Podług wiadomości z Panamy, miała miejsce potyczka między powstańcami a wojskiem rządowem w Antioquia, przyczem poległo 25 ludzi.

— Mowa księdza Zygmunta Chełmickiego, miana w kościele św. Krzyża w czasie żałobnego nabożeństwa za spokój duszy ś. p. rektora Mianowskiego, sprzedaje się w redakcjach: *Przeglądu Katolickiego*, *Wędrowca* i we wszystkich księgarniach na korzyść funduszu imienia ś. p. Mianowskiego.

Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 6 c. 3.

Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 27 lutego 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy: żądano	Z końcem giełdy: płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	152.10—40—70;—153.30—60—75	153.90	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st............	10.41—42—43	10.45	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr............	—.—	125.10	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl............	134.10	134.55	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy: żądano	Z końcem giełdy: płacono
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100.50	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	99.85 65 60	99.85	—.—
„ „ „ małe.	99.85 65 60	99.85	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	—.—	95.50	—.—
„ „ „ II.	—.—	95.60	—.—
„ „ „ III.	94.75	94.95	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże..	—.—	89.85	—.—
„ „ małe..	—.—	89.85	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866..	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	93 —	93.20	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy: żądano	Z końcem giełdy: płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125...............	—.	—.—	245.—
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.—	82 —
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.—	86 —
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.—	135 —
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.—	118.50
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—	259 —	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	260.	262 —	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—	—.—	245.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—	—.—	—.—
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.—	—.—
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	650 —
Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	250 —	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	570 —
Akc. Towarzys. fab. machin	—.	—.—	——
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartosc kuponow od listów zast. $72^{2}/_{9}$ nowych $90^{5}/_{18}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II [illegible] — m. Łodzi [illegible] listów likwidacyjnych $95^{5}/_{9}$ obligów skarbowych $162^{1}/_{5}$ pożyczki prem. 1-ej emisji $61^{1}/_{10}$ 2-ej emisji [illegible]
Monety: Półimperjały rs. .— — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. .— — — marki niemieckie rs. — kop. [illegible] **druskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. 96**

— ***Zwyczajne używanie wody niefiltrowanej*** jest powszechnie uznane jako źródło wielkiej liczby chorób niebezpiecznych, i jako główny powód wszelkich epidemij.

Filtrowanie zatem wody używanej do picia powinno być powszechnem, a w obecnych czasach nawet niezbędnem.

Chcąc odpowiedzieć tej tak ważnej i koniecznej potrzebie, ***kantor francuzki Alberta Krasnodębskiego i spółki (założony w Warszawie przy ulicy Hrabiego Berga pod nr 16, w nowym domu hr. Krasińskiego)*** zniósł się z dwoma pierwszorzędnemi fabrykami filtru istniejących w Paryżu i Londynie, w celu urządzenia głównego składu aparatów filtrowych w Warszawie, dla Królestwa Polskiego i Cesarstwa.

Zarazem, kantor francuzki poczytuje sobie za obowiązek objaśnić pewną część publiczności, że filtry nie są to apparata dystylacyjne, i że niewłaściwem jest wymaganie, aby filtr zmieniał skład chemiczny wody, gdyż służy on tylko do oczyszczania wody z miazmatów organicznych i innych, które zanieczyszczając szkodliwie wodę, stają się powodem wielu chorób.

Oprócz tych filtrów francuzkich (metalowych) i angielskich (z węgla) — kantor francuzki ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że sprzedaje również po cenach najumiarkowańszych filtry metalowe, z firmą kantoru francuzkiego, zawierające w sobie substancje oczyszczające.

Kantor francuzki gwarantuje dokładną działalność filtrów hygienicznych, i w każdym razie przyjmować będzie reparacje. Przytem czyniąc zadość życzeniom znacznej części Publiczności, ma do dyspozycji filtry metalowe mogące się otwierać i przyrządzać do woli, jak również zobowiązuje się dostarczać na najdogodniejszych warunkach, wszelkie substancje nieulegające zepsuciu.

Z uszanowaniem
Albert Krasnodębski i spółka,
nr 16 ulica Hrabiego Berga w domu hr. Krasińskiego.
—2—3—3306—

Szanowny Panie!

Życzysz pan sobie dowiedzieć się jakie jest moje zdanie o skuteczności **smołowych kapsulek Guyot'a.** Przysłowie starsze odemnie powiada: *Vox populi, vox Dei.*

Otóż, ponieważ wszyscy dzisiaj leczą się na zapalenie dychawek, na przeziębienia i katary za pomocą smołowych kapsulek, ponieważ każdy z chorych dobrze na tem wychodzi i w razie danym znowu ucieka się do tegoż leku—odpowiedź moja zdaje mi się już zbyteczną.

Co się zaś tyczy suchot, czuję się w obowiązku zrobić pewne restrykcje, a to przeważnie wskutek różnorodności form, w jakich się one nam objawiają. Pomimo pomyślnych rezultatów otrzymanych w ciągu dwóch lat z używania kapsulek smołowych, kwestja ta zdaje mi się jeszcze nazbyt delikatną, aby obecnie mogła być rozwiązaną w sposób mniej więcej stanowczy.

Nie ulega wątpliwości iż smoła zamiast być szkodliwą, przynosi wielką ulgę biednym suchotnikom, bądź uspakajając kaszel, który ich tak męczy, bądź w wielu razach, przedłużając ich życie; ale co się tyczy wyleczenia?... zostawmy przyszłości rozstrzygnięcie tej kwestji, po odbyciu doświadczeń dokładniej objaśniających tę sprawę.

A jednak, gdybym był suchotnikiem, zażywałbym kapsulki smołowe.

Przyjm pan zapewnienie mojego głębokiego szacunku
Mr. Miguet.

Kapsulki Guyota znajdują się prawie we wszystkich aptekach. —4—5—21443—

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 0 w południe zimna st. 0 (Reomura 766 Odmiana.)

Cena okowity z dnia 27 lutego.
78% z akcyzą kop. 7 od %.
Hurtow. skład. wiadro 6.70² — — g.2.18 —
Ofiarowane.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjechali: Inocenty Archimandryta z Supraśla; Hrabia Jezierski Aleksander, obywatel z Garbowa; Salla Caroline, art. op. włoskiej z Petersburga; Lolli Scalchi, art. opery włoskiej z Petersburga; Lolli Alberto Luigi, art. op. włoskiej z Petersburga; Ravel Ludwik, tenor op. włoskiej z Petersburga: Aubert Klementyna, art. op. włoskiej z Petersburga; Artot-Padilla Desiderja, art. op. włoskiej z Petersburga; Drigo Ryszard, artysta op. włoskiej z Peterburga; Cavazza Ercole, art. op. włoskiej z Wiednia; Edelstein Ludwik, dyrektor z Kowla; von Strik Gotard, ob. z Rewla; Szulgin Feliks, naczelnik pow. z Łukowa; Brunn Marcelli, kupiec z Wiednia; Skalkowski Paweł, sekr. kol. z Odessy; Jamisłowski Jakób, ob. z Kowna; Małyński Michał, obyw. z Żytomierza; Kaumann Maks, kupiec z Białegostoku; von Pistolkors, praporsz. z Konina; Karsznicki Mikołaj, prapor. z Kronsztadu; Simund Feliks, ob. z Berlina; Rzeczkowski Paweł, sztabs-rotmist z Kalisza; Pawłowa Doria, ob. z Zubrowska; Kulke Ernest, monter, z Görlitz; Zcaniecki Józef, ob. z Świątnik; Roszkowski Edward, ob. z Moszenek; Kisielew pułkownik, z Petersburga; Skuratow Aleksander, pułkownik z Petersburga; Prokopowicz; pułkownik z Modlina; Ahlfeld Rernard, kom. handl. z Bernburga; Geith Józef, ajent tow. ubez. z Düren; Bari Maksymiljan, ob. z Berlina; Bibikowa Olga, żona rotmistrza gwardji z Wiednia; Aleksiejowa Marja, wdowa po radcy hon. z Wiednia; Nikołajew Antoni, urz. dep. szlach. z Orła; Szaniawski Ludwik, student z Nowej-Aleksandrji; Mateński Zacharjasz, ksiądz prawosławny z Czełomny; Buchholtz Adolf, fabrykant z Supraśla.

TEATR WIELKI.

Dziś: Katarzyna, córka bandyty.
Jutro: Łucja z Lammermooru.
(występ p. Kossakowskiej).

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **Inwalid 1szy raz. — Zbudziło się w niej serce. — Z jakim się wdajesz... — Przy kolei.** Jutro: **Inwalid. — Było to pod Wagram. — Kwiat z Tlemcenu. — Teodolinda**

Dolina Szwajcarska

Dziś i codziennie

Koncert Śpiewaków Tyrolskich

pod dyrekcją

LUDWIKA RAINERA (z Achensée)

z współudziałem w Niedzielę orkiestry **A Sonnenfelda.**

W Niedziele i Święta początek o godzinie 5-tej, a w dnie powszednie o godz. 7-mej po południu. 16—0 — 2716—

Warszawski rzeczny Yacht Klub

Rocznica założenia Klubu obchodzoną będzie stósowną uroczystością **dnia 17 lutego (1 marca) 1879 r., o godzinie 10-tej wieczorem,** w lokalu Doliny Szwajcarskiej.— Szanowni członkowie i wprowadzeni goście raczą dla zachowania lepszej kontroli, zachować przy sobie udzielone bilety wejścia.—3743

Do wynajęcia
M I E S Z K A N I E
wspólne dla kobiety, przy osobie przyzwoitej, za małem wynagrodzeniem.—Aleksandrja Nr 14, mieszkania 13. - 3823—1—1

Przyjmuje się

Bieliznę do prania,

ulica Dobra (róg Bednarskiej) Nr 26, w oficynie gdzie drukarnia, na 1-em piętrze.
E. Raczkowska.
1—3 — 3884 —

Przy ulicy Trębackiej pod Nr 7
został otwarty

Skład Zapałek Włoskich

Sprzedaż hurtowa i detaliczna, Panom handlującym odstępuje się rabat.

Tamże **potrzeba chłopców do roznoszenia** po ulicy z kaucją rs. 5.
3—3 — 3504 —

Wielka katarynka, tamburynka,

bęben i inne podobne instrumenta, są do sprzedania za tanią cenę, **w Hipodromie, naprzeciw cyrku Salamońskiego.**
2—3—3652—

SKŁAD BIELIZNY

J. NATHANBLUTA,

Nr 22. Senatorska Nr 22.

wprost kościoła świętego Antoniego,
Przyjmują się wszelkie obstalunki na

Bieliznę Męzką

i takowe wykonywają się z największą akuratnością i pośpiechem, z materjałów na miejscu wybranych, jakoteż i gdzieindziej nabytych, pod dozorem specjalnej osoby, po cenach przystępnych, **stałych.**

Modele z Paryża sprowadzone.

1—6 — 3757 —

Są do sprzedania

Dwie Nieruchomości,

razem, lub oddzielnie, z obszernemi placami frontowemi i ogrodami, w Warszawie, na warunkach dogodnych. — Potrzebną jest summa rs. 18 do 19,000, na pierwszy numer po Towarzystwie Kredytowem, oraz rs. 9 do 10,000, na hypotekę nieruchomości w Warszawie, w pierwszej połowie wartości. — **Rs. 5,000** jest do ulokowania na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie, na procent umiarkowany. — Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 17, 1-sze piętro, mieszkania Nr 3; między godziną 4 a 7 po południu. —3789—1—3

Potrzebna jest

MAMKA

z rocznym pokarmem; ktoby takową po wykarmieniu już dziecka odprawiał, a zdrową i uczciwą, raczy łaskawie przez posłańca przesłać swój adres na Nowy-Świat, Nr 52 do Doktora. 1—1 — 3852 —

Pokój

z meblami, każdego czasu jest do wynajęcia, może być z pościelą, przy ulicy Senatorskiej **Nr 16. stróż wskaże.** —3811—1—2

P A R Y Ż A N I N

wychowany w Paryżu, w wyższych zakładach naukowych, posiadający obok zadziwiającej zdolności wykładu i najprzystępniejszej metody, prawdziwie po mistrzowsku język francuzki i władający im wykwintnie i salonowo, jak również angielskim i włoskim, udziela lekcji na godziny, za nader umiarkowane wynagrodzenie, we własnem mieszkaniu lub na mieście.—Ulica Złota Nr 6, mieszkania 4. M. Ch
—3677—1—3

Potrzebny jest zaraz

NAUCZYCIEL

na prowincję, posiadający jezyk ruski i niemiecki. Wiadomość Żabia Nr 4, u państwa Kaniewskich. 1—1 — 3838 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ

FABYKA PAROWA
Kapeluszy Słomkowych.

Niżej podpisany właściciel Fabryki, przy ulicy Dzikiej pod Nr 2244/16 w domu własnym istniejącej; zaopatrzył skład swój na nadchodzący sezon wiosenny w wielki zapas **kapeluszy słomkowych, bastowych, ryżowych i fantazyjnych** męzkich, damskich i dziecinnych, podług najnowszych fasonów zagranicznych, które po cenach nader umiarkowanych, tak hurtowo jak i detalicznie sprzedaje—Wszelkie obstalunki jak najakuratniej załatwia—Biorącym w większych partjach odstępuje stosowny rabat.
S. H. Braunschweig.
Filja fabryki znajduje się przy ulicy Nalewki pod Nr 17. 1—10 — 3819 —

Od 1-go Marca jest do wynajęcia

Pokój

dla przyzwoitego człowieka, ze stołem i wszystkiemi wygodami. — Przytem można korzystać z niemieckiej konwersacji.—Alea Jerozolimska Nr 18B, mieszkania 1. —3776—1—3

Obok kolumny Zygmunta, Podwale

N. 2.

Do wynajęcia od 1-go kwietnia r. b.

Lokal na 1-m piętrze, składający się z 5-ciu lub więcej pokoi, alkowy, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem,—odpowiedni na Magazyn, z urządzeniem gazowem w całym lokalu i z wystawowemi oknami

Od 1 go Lipca r. b.

Skiep dwu oknowy, z trzema obszernemi pokojami, urządzeniem gazowem i wodociągiem.

Lokal na 3-im piętrze, składający się z 4-ch pokoi, alkowy, przedpokoju, kuchni z alkową, spiżarni i t. p., z wodociągiem.

Wiadomość na miejscu.

Bilard do sprzedania w lokalu spółki nabiałowej. —3793—1—5

Rs. 3 nagrody.

Wieczorem dnia 25 b. m. przejeżdżając z ulicy Leszno przez ulicę Długą, zgubioną została **sztuka drelichu,** fabryki Najmana. — **Łaskawy znalazca** raczy oddać pod Nr 2582/7, **ulica Bolesć, do A. Golifiama, za powyższą nagrodą.** —3832—1—2



Do umieszczenia

summy nieletnich

od 3-ch do 15,000 rs. na dobre hypoteki domów w Warszawie, oraz **do sprzedaży, dwa majątki ziemskie,** w dobrej glebie przy kolei, z łąkami, i bardzo dobrze zagospodarowane, **większy i mniejszy.**—Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 24, na przeciwko Eldorado, od frontu 2-ie piętro, w korytarzu ze schodów na prawo, gdzie skrzynka do listów na drzwiach. Z rana od 9-tej do 10-tej i pół, po południu od 4-tej do 5-tej i pół; bez pośrednictwa.—3737—2—4

Poszukuje się w środku miasta

Trzech LOKALI

a mianowicie:

jednego 4—5 pokoi na fabrykę i 2-ch po 4 do 5 pokoi z kuchnią na dwa oddzielne pomieszkania prywatne razem lub w sąsiedztwie ze sobą położone. Offerty składać należy m Warszawskiej Agenturze ogłoszeń. Senatorska 22, pod lit. **S. R. 1000.**
3—3 — 3155 —

Dwa Pokoje,

z meblami i usługą, są do wynajęcia każdego czasu.—Chmielna Nr 3, mieszkania 1, na dole.
—3783—1—2

POKÓJ

kawalerski, z osobnem wejściem, jest do wynajęcia zaraz. — Ulica Świętokrzyzka Nr 29, stróż wskaże. —3794—1—3

POKÓJ

do wynajęcia dla osoby płci żeńskiej, ze stołem lub bez, na Nowym-Świecie Nr 53, w podwórzu, ostatnia sień, na drugiem piętrze, mieszkania Nr 6. —3761—1—1

Jest zaraz do wynajęcia **obszerny**

POKÓJ,

widny i suchy, z meblami lub bez. — Wiadomość: ulica Bednarska Nr 15, mieszkania także Nr 15, na 2-m piętrze. —3812—1—3

Poszukuje zaraz
M I E S Z K A N I A
przy familji, młoda osoba, chodząca na cały dzień do zajęcia.—Królewska Nr 23, lokalu 30, stróż wskaże. —3820—1—1

Dnia 15 b. m. przybłąkał się na ulicę Żelazną Nr 19,

duży Pies Ceter, młody,

biały, z żółtemi łatami, prawy właściciel zechce go do dnia 6-go Marca odebrać za zwrotem kosztu ogłoszenia i utrzymania, w przeciwnym razie po dniu tym zostanie sprzedany na zaspokojenie wydatków. — Wiadomość u szwajcara. —3780—1—1

Zgubiono sztuczne Zęby,

odebrać można na stacji kolei Petersburskiej na Pradze, w gabinecie Doktora.
—3803—1—1



W Niedzielę dnia 23 b. m., zaginął

Piesek mały,

kasztanowaty, z białą odmianą nóg i ogona. Uprasza się o zwrócenie go na ulicę Nowy-Świat pod Nr 4, mieszkania 12, w oficynie, za nagrodą rs. 2. —3822—1—3

Jest do sprzedania

MAGAZYN

z urządzeniem i towarami, przy ulicy Niecałej Nr 8.—Bliższa wiadomość na miejscu.—Magazyn tenże wyprzedaje się zupełnie, po cenie niżej kosztu: koszule mezkie i damskie, kołnierze i mankiety, pończochy, skarpetki, kaftaniki wełniane, półbatystowe i perkalowe, spódnice, gorsety, szaliki, krawaty, chustki webowe, jedwabne i półbatystowe, oraz inne towary.
3815—1—3—



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

składający się z 6-ciu krzeseł, dwóch foteli, kanapy i stołu.—Wiadomość przy placu Wareckim Nr 20/1337, mieszkania 2, stróż Grzegórz wskaże. —3785—1—3

Wiadomość dla PP. Cukierników.

Karafki i Flaszeczki dla dzieci,

poleca **Skład Szkła** przy ulicy Podwale Nr 7.
—3772—1—3



Dwa Kocze

z fordeklami, Powóz nowy, dwa Powozy używane małe, Wolanty i Bryczki, to wszystko na parę lub jednego konia.—Wiadomość u lakiernika, ulica Śliska Nr 13 nowy.
—3802—1—3

Summa rs. 20,000

jest do wypożyczenia razem lub częściowo na hypotekę domu w Warszawie, na procent umiarkowany.—Adres proszę zostawić w Redakcji Kurjera pod literami A. D.
—3808—1—3

Do sprzedania na **rozbiorkę**

DOM

drewniany, w dobrym stanie, mieszkalny, wraz z szopą podwójną jedno-piętrową, w której są belki donośne drzewa modrzewiowego, zdatne do budowy. — Wiadomość: Bielańska Nr 18, w magazynie obówia. —3773—1—6

Bardzo korzystny interes!

W d. 16 (28) lutego 1879 r., w kancelarji W-go Józefa Sobierańskiego notarjusza, w gmachu sądu okręgowego egzystującej, sprzedane będą przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie

DOBRA PIEKARY,

w powiecie Błońskim, gubernji Warszawskiej położone. Zaległości Towarzyswa wynoszą rs. 2,332. Vadium rs. 5,100. Licytacja rozpocznie się od rs. 43,900. — Nowo-nabywca potrąci z szacunku nieumorzoną pożyczkę Towarzystwa w ilości rs. 21,079. —3801—1—1

Kwity Lombardowe

kupuje i udzielam pożyczki. — Chłodna Nr 60, w oficynie, wprost bramy, na dole, mieszkania Nr 19.
—3321—1—6

6,000 rs.

jest do wypożyczenia na hypotokę domu w Warszawie, bez pośrednictwa.—Wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 19 domu, mieszkania 4; od godziny 2 do 6. —3791—1—3

Do sprzedania

POSSESJA,

złożona z oficyn murowanych i placu frontowego do budowania. — Wiadomość na Hożej Nr 28, mieszkania 6, od frontu. — Codziennie od rana do 2 godziny po południu.
—3792—1—3

Rs. 70,000,

do umieszczenia na hypoteki nieruchomości Warszawskich.—Wiadomość u Adwokata przysięgłego **Maksymiljana Poznańskiego,** ulica Długa Nr 22. —3796—1—10

Do sprzedania zaraz

Sklep Wiktuałów.

Nowolipki Nr 10.
—3827—1—3

Wilcza ulica Nr 17 róg Marszałkowskiej, do najęcia od 1-go kwietnia r. b.

L O K A L

salon, 3 duże pokoje, przedpokój i kuchnia za 400 rs. rocznie oraz od Ś-go Jana będą do najęcia dwa piękne i obszerne lokale.—Ceny umiarkowane. Wiadomość u gospodarza do 10 z rana i od 3 do 6 po południu.
3347—4—6

ŚLEDZIE

Matiasowe i Hollenderskie

na kopy i sztuki, przez czas postu,
poleca Handel

BRACI WRÓBEL

obok kościoła Ś-go Krzyża.
1—6 — 3753 —

W MAGAZYNIE

N. S. Brüner et Comp.

w Hotelu Europejskim

wyprzedaż zupełna

Paltotów gumowych,

po cenach niżej kosztu.
1—3 — 3821 —

W ZAKŁADZIE

Przemysłowo-Rękodzielniczym

dla kobiet

ulica Szkolna Nr 6, zapisywać się można każdodziennie, na naukę: kroju i szycia sukień, introligatorstwa, buchhalterję i koszykarstwa.
Przełożona Zakładu
Julja Angel.
1—6 — 3835 —

Do sprzedania

RÓŻNE MEBLE i LUSTRA

mało używane.
Marszałkowska Nr 48, 1-sze piętro od frontu.
—1822—6—6

Nakrycia Paryzkie Ruolz,

(posrebrzane). 12 łyżek, 12 widelcy i 12 noży razem: 25 rubli, dostać można **w Kantorze Francuzkim Alberta Krasnodębskiego i Spółki, 16, ulica Hr. Berga** w nowym domu Hr. Krasińskiego.
4—6 — 3385 —

Osoba młoda,

z porządnego domu, znająca język francuzki i polski, obznajmiona ze sprzedażą, życzy sobie przyjąć miejsce w magazynie do sprzedawania strojów, można ją zastać w domu od godziny 10 rano do 1 po południu; mieszka na ulicy Niecałej pod Nrem 5, u Wilskiego wywabiacza plam. —3413—2—2

Z dniem 5 Kwietnia r. b., otwartą zostaje **przy laboratorjum chemicznem Zakładów Żelazno-Górniczych Starachowicko-Ostrowieckich „Stacja chemiczna.“** z kierunkiem górniczo-rolniczym.

Zadaniem Stacji będzie uskutkezniać analizy okazów, związek z górnictwem i rolnictwem mających.

Bliższych informacji i cennik udziela „Stacja Chemiczna w Starachowicach, przez Wąchock, Radomska Gubernja. 3343

Mężczyzna

w wieku 35 lat, kawaler, z wykształceniem handlowem i przemysłowem, posiadający język polski i niemiecki, który przez lat pięć pozostawał jako kontroler dóbr w większym maiątku, następnie jako Inspektor browaru piwnego parowego, a od kilku lat pozostaje jako kasjer jednego z większych zakładów przemysłowych w Krakowie, mając chlubne świadectwa, poszukuje stosownej posady w Warszawie lub na prowincji.—Bliższe wiadomości udzieli p. Babiecki, urzędnik kasy oszczędności w Krakowie. 3—3—3164 —

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów.

Sowia Nr 5.
—3787—1—3

Sklep Wiktuałów,

jest do odstąpienia w każdym czasie, z kompletnem urządzeniem, przy ulicy Wielkiej, w domu W. Rychłowskiego Nr 13.
—3799—1—3

Z powodu wyjazdu

S K L E P

z mieszkaniem i z całem urządzeniem, do odstąpienia zaraz za przystępną cenę. — Wiadomość w sklepie spożywczem pod Nrem 7, Trębacka. —3760—1—3

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. MROZOWSKIEGO,

ULICA MIODOWA Nr 6,

ma zaszczyt polecić:

Proszek karbolowy odwietrzający

do dezynfekcji, zalecony przez Urząd Lekarski miasta Warszawy,
po 5 kop. za funt.

Proszek i Płyn odwietrzający

Professsora Kitary,

przez Departament Medyczny uznany i zalecony do dezynfekcji mieszkań i niszczenia wszelkich nieprzyjemnych woni i t. p.

Proszek we flaszkach mniejszych	. . . . .	po kop. 30.
„ „ „ większych	. . . . .	„ 50.
Płyn we flaszkach mniejszych.	. . . . . .	„ 35.
„ „ większych.	. . . . . , .	„ 60.

3—3 — 3391 —



Czyniąc zadość licznym zapotrzebwaniom ze strony Szanownych Kundmanów moich, od dnia 1 (13) Stycznia, otworzyłem

SKŁAD WSZELKICH WIN

jako to:

Węgierskich, Francuzkich, Reńskich, Hiszpańskich, oraz **Szampańskich** kilku marek, **i Porterów angielskich.**

Wszystkie wina te, sprowadzane są prosto z najpierwszych i najbardziej renomowanych domów i sprzedawane będą **oryginalne** nie versznytowane pod gwarancją.

Lucjna Alfons Krupski.

6—6 — 974 —

Specjalność.—Nasiona.

Wasilewski & Kaniewski.

DO SIEWU!

Lucerna nieb. oryg. francuzka (bez kanianki).
Marchew pastewna biała olbrzymia.
Buraki pastewne **Leutewitzer.**
„ „ **Oberndorfer.**
Rajgras angielski wyborowy.
Jęczmień Chevalier.
Owies Irlandzki b. plenny.
Groch Victoria.
Szporek olbrzymi;
oraz wszelkie gatunki nasion pastewnych okopowych, …trzyw, drzew i kwiatów, w świeżych i wyborowych gatunkach

P O L E C A:

SKŁAD NASION

WASILEWSKI & KANIEWSKI

dawniej

WASILEWSKI & MŁOCKI

w Warszawie. Ulica Nowo-Senatorska Nr 5, Hotel Litewski.
4—4 —3089—

Wasilewski & Kaniewski.

Specjalność.—Nasiona.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 478c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Февраля 1879 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner. Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 47.

Dnia 27 lutego 1879 roku. *Czwartek* *Dnia 15 (27) lutego 1879 roku.*

Na miesiąc Marzec

SWIĘTY JOZEF

Szczegóły jego życia. Uwagi o wielkiej jego godności. Zachęta do szczególnej w jego pośrednictwo ufności, z przydaniem na cześć jego ćwiczeń pobożnych i modlitw.

przez ks. PROKOPA Kapucyna.

Cena egzemplarza kop. 30.

Do nabycia w Księgarni **Maurycego Orgelbranda** naprzeciw posągu Kopornika oraz **Filji** przy ulicy Senatorskiej Nr 22. 2—3 — 3370 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 22 Lutego (6 Marca) o godzinie 11 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierzawę. t. j. d dnia 1 (13) Stycznia 1880 do dnia 1 (13) Stycznia 1883 miejsca w ogrodzie Krasińskim pod altanę do sprzedaży wody sodowej i salcerskej od rs. 102 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiebiorstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane dklaracje napisane na papierze stęplowym ceny kop. 60 podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kassy miejskej, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przjrzenia w Wydziale Administracyjnym Maisuratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklaracię, iż podeimuję się zadzierżawić na lat trzy t. j. od d. 1 (13) Stycznia 1880 r. do d. 1 (13) Stycznia 1883 r. miejsce w ogrodzie Krasińskim pod altanę do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej za summę rs. . . . kop. . rocznie (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej vadium w ilości rs. 20 i na koszta ogłosz nia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w . . . pod Nr m . . . pisałem dnia . . .

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 3-3 - 2587-

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 22 Lutego (6 Marca) r. b. o g. 11½ zrana, odbędzie się w sali Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na jednoroczną dzierżawę, to iest od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1879 do dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1880 r. posesji Nr 2927b w Warszawie, od rs. 412 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 42 i na koszta ogłoszenia rs. 20.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wydzierżawić na rok jeden, t. j od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1879 r. do dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1880 r. posessję Nr 2927b w Warszawie, za summę rs NN. kop. NN. rocznie (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej vadium w ilości rs. 42 i na koszta ogłoszenia rs. 20 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nrem N. pisałem dnia N

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 3—3 — 2708 —

Nakładem Składu Nut Muzycznych

G. SENNEWALDA,

przy ulicy Miodowej Nr 4 nowy.

Wyszły dwie nowe

kompozycje na fortepian

MAURYCEGO DIETRICHA,

a mianowicie:

Ulubiony Polonez z opery **«Mignon»**, Thomasa. **Cena 45 kop.**

«Le Petit Duc» (de Charles Lecocq), Morceau de Salon en forme de Polka-Mazurka. **Cena 30 kop.**

Obie te kompozycje odznaczające się melodyjnością i niezbyt trudnym a bardzo wdzięcznym układem, są do nabycia we wszystkich składach muzycznych w kraju i za granicą.

3—3—2910—

Miss Wake,

rodowita Angielka, mająca upoważnienie od Władzy, urządza u siebie lekcje zbiorowe języka angielskiego wyłącznie dla Panien — Bliżej poinformować się można w Niedzielę od godz. 1 do 4 po południu.— Róg Marszałkowskiej i Zgody, Nr domu 40, a mieszkania 14; wejście od Zgody. —2896—3—3

Do interesu handlowego, przynoszącego wielkie korzyści, potrzebny

WSPÓLNIK,

z kapitałem od 1,000 do 2,000 rs.—Reflektanci zechcą zostawić swoje adresy w Kiosku przy kolei Wiedeńskiej pod lit. S. O. 3.

—3633—2—3

Potrzebną jest

OSOBA

którаby umiała szyć na maszynie ręcznej i przytem umiała zająć się domowem gospodarstwem i miała świadectwa kilkoletniej służby na jednem miejscu.—Nowy-Świat Nr 17, mieszkania 11. —3639—2—3

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Lutego r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na odbudowę kanału za wałem miejskim od Mokotowskiej do Belwederskiej rogatki, od summy anszlagowej rs. 3479.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonem opieczetowane deklaracje napisane na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kassy miejskiej, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 348 i na koszta ogłoszenia rs. 25

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się odbudowy kanału za wałem miejskim od Mokotowskiej do Be wedesskiej rogatki, za sumę rs. NN. kop NN. (wypisać wyraźnie) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 348 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 3—3 — 2211 -

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Marca r. b., o godzinie 11-stej z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na reperację w roku 1879 bruków w 4 oddziale inżynierskim m. Warszawy, od summy rubli 3204.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop, 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy miejskiej, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 320 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reperacji w roku 1879 bruków w 4 oddziale inżynierskim m. Warszawy, za summę rs. NN. kop. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 320 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). —2958—

Jedynie Najnowsze MASZYNY DO POŃCZOCH.—Medal złoty—Skład daje nabywającym stałą robotę—zarobek dzienny rs. 1 kop. 20.—Królewska 23—1-sze piętro, w korpusie głównym. 2172—7—

Polski Skład Nici, ul. hr. Berga 11. — Nadeszły ponownie, Chustki płócienne z kolorowym szlakiem, tuzin po rs. 3 i 4. — Wybór płóciennych gładkich i ozdobnych kołnierzyków od kop. 30. — Gorsety fiszbinowe Paryzkie po rs. 3 i 5. — Szpilki Paryzkie. 2171—6—

OGŁOSZENIE.

Zarząd Wód Mineralnych Ciechocińskich, podaje do wiadomości osób interesowanych, że w biurze tegoż Zarządu odbytą zostanie w dniu 28 Lutego (12 Marca) r. b. o godzinie 11 z rana, publiczna licytacja in minus przez opieczętowane deklarację, a w razie podania w nich jednakowej ceny, przez głośną licytację na dostawę w roku bieżącym różnych materjałów dystrynkowych, smarowych i betriebowych. Przed przystąpieniem do licytacji złożone być winno wadjum w kwocie rs. 40.

Warunki do licytacji przejrzane być mogą w kantorze zarządzającym Zakładem Wód Mineralnych Ciechocińskich w Warszawie przy ulicy Ciepłej Nr 8, oraz w Biurze Zarządu Wód Mineralnych w Ciechocinku. 3—3 — 2984 —

FILTRY

francuzkiego wyrobu po cenach fabrycznych

Rs. 4 kop. 25.—Rs. 3 kop. 25 i Rs. 2 kop. 25,

POLECAJĄ:

F. WIERZBICKI I S-ka

Krakowskie-Przedmieście, dom Dobrycza, Nr 93 2—6 — 3658 —

Francuzka

od lat 10 do 13, potrzebną jest za **Niańkę** na prowincję. — Wiadomość u rządcy domu Nr 12, na Trębackiej. —3612—2—6

Czeladnik Tapicerski,

uzdolniony w rysunkach, poszukuje miejsca w magazynie mebli do sprzedaży, albo też do roboty. — Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. S. W.

—3613—3—3

MAMKI

ze świeżym i obfitym pokarmem, są w kantorze mamek, przy ulicy Długiej Nr 19.

—3665—2—2

Do domu prywatnego potrzebną jest

PANNA

dobrze szyjąca na maszynie bieliznę.—Wiadomość na ulicy Świętokrzyzkiej Nr 21, u stróża domu. —3641—2—2

Młody Człowiek Technik,

(niemiec), mówiący po polsku, który długi czas jako pomocnik Werkfirera i Montera w dużych fabrykach w Niemczech praktykował, posiadający chlubne świadectwa, **poszukuje zajęcia** jako pomocnik Werkfirera w jakiej fabryce maszyn, lub też rysownika w biurze technicznem. — Offerty uprasza składać w kantorze Administracji Kurjera Warszawskiego, pod lit. A. S. 103. 3—3—3597—

Potrzebne są zaraz

PANNY

podręczne i do nauki.—Gęsia Nr 8, w bramie na pierwszem piętrze Nr 6. —3591—3—3

Do jednego z tutejszych domów handlowych potrzebny jest zaraz do czynności kantorowych na stałe zajęcie

Młody Człowiek,

posiadający język polski, niemiecki i rossyjski, znający towary.—Oferty pod lit. F. B. przyjmuje Warszawska Agentura Ogłoszeń, Senatorska Nr 22. —3661—?—3

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione, podręczne i do nauki, do pracowni sukień Witoszyńskiej.—Ulica Mylna Nr 3. —3788—1—3

Potrzebną jest

PANNA

maszynistka do bielizny i podręczna, za dobrem wynagrodzeniem.—Ulica Ogrodowa Nr 39. —3804—1—1

Potrzebne są

PANNY

do maszyny i do nauki, za wynagrodzeniem. Podwale Nr 14. w podwórzu. —3749—1—1

Potrzebne są

PANNY

zdatne do szycia okryć i **Panna** do maszyny. Wiadomość w magazynie damskim Rutkowskiej.—Miodowa Nr 13. —3810—1—2

Potrzebną jest zaraz

PANNA

umiejąca szyć dobrze na maszynie Wheelera Wilson, oraz i **Dziewczynka** za podręczną. Ulica Świętokrzyzka Nr 19, stróż wskaże. —3833—1—1

Do **Fabryki Kwiatów,** Leszno Nr 26, potrzebne są

PANNY

uzdolnione, podręczne i **Dziewczynki** do nauki, jako przychodnie lub ze wszystkiem. —3828—1—3

Potrzebne są

Panny

zdolne, do pracowni sukień i okryć damskich Weroniki Gartkiewicz.—Ulica Długa Nr 2. —3818—1—3

Potrzebną jest

PANNA

uzdolniona do szycia rękawiczek na maszynie Rotha, z całodziennem życiem i płacą kop. 45 dziennie.—Wiadomość w Kiosku, wprost kolei Warsz.-Wied. —3763—1—2

Potrzebną jest

PANNA

zdatna do krawieczyzny. — Ulica Nowolipki Nr 22, mieszkanie w ogródku. —3775—1—1

Potrzebne są

P A N N Y

do szycia kołnierzyków i mankietów na maszynie Wheelera i Wilsona.—Wiadomość: Dzika Nr 18, w oficynie poprzecznej na 1-m piętrze. —3795—1—6

Potrzebną jest

PANNA

do szycia na maszynie, przy ulicy Grzybowskiej Nr 69, u rządcy domu wiadomość. —3800—1—3

Do pracowni E. Rogozińskiej, potrzebną jest

PANNA

do maszyny, podręczne do bielizny, oraz **Panna** do haftu.—Ulica Elektoralna Nr 43. —3790—1—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do szycia bielizny na maszynie, oraz podręczne i do nauki.—Wiadomosc: ulica Piwna Nr 35 nowy. —3014—1—3

NAUCZYCIELKA,

udzielająca przedmiotów klasycznych, języków i muzyki, poszukuje lekcyj.—Także do egzercytowania

FORTEPIAN.

Nowo-Zielna Nr 36, mieszkania 9. —3809—1—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do fabryki powozów.—Ulica Leszno Nr 13 nowy. —3762—1—3

Od 1-go Marca potrzebna na stałe

Panna-Służąca,

znająca się dokładnie na krawieczyznie jako i na szyciu maszynowem.—Winna być zaopatrzona w dobre rekomendacje. — Marszałkowska Nr 75, na 1-m piętrze; od godz. 10 do 1, lub od 4 do 7. —3771—1—3

NIEMKA

rodowita, z dobrym akcentem i patentem nauczycielki, życzy sobie umieścić się do dzieci lub matkowania do dorosłych panienek.—Tamże jest **Niemka,** która życzy sobie dawać prywatne lekcje po domach i korrepetycje z języka niemieckiego.—Wiadomość: ulica Wróbla Nr 6, u pani Mankowskiej. —3779—1—3

Poszukuje się

WSPÓLNIKA,

do prowadzenia korzystnego interesu z kapitałem od dwóch do 3,000 rs.—Reflektanci raczą złożyć swe adresa w Redakcji tegoż Kurjera pod lit. S. L. —3378—3—3

Tapicer
LUDWIK ŻEBROWSKI,

mieszkający pod Nr 23,

przy rogu ulic: Hożej i Mokotowskiej, vis-à-vis dystylarni p. Schnajdra,

przyjmuje **WSZELKIE ROBOTY TAPICERSKIE,** po cenach **najtańszych** — podejmuje się także i podobnych **robót na wyjazd** na **prowincję,** które **wykonywa jak najukaratniej.** —3—3—23751

OSOBA

w średnim wieku, wdowa, z lepszem wychowaniem, poszukuje miejsca do zarządu **gospodarstwem domowem, restauracyjnem lub sklepowem,** w każdym razie może złożyć kaucje lub odpowiednie świadectwa. Wiadomość: Leszno Nr 7, mieszkania 12. —3830—1—2

Potrzebne są

Panny

kompletnie uzdolnione w krawieczyznie damskiej, a także i do maszyn różnego systemu i do nauki, mogą być przyjęte.—Ulica Senatorska Nr 22 nowy, mieszkania 14. —3719—2—3

Uczennica wyższego kursu

Instytutu Muzycznego, znająca gruntownie obce języki, poszukuje lekcyj.—Adres zostawić proszę w Kiosku vis-à-vis Dworca Wiedeńskiego pod lit. W. Ko. —3462—3—3

Potrzebne są

Dziewczyny

od lat 10 do 18, do linjowania papieru. Wiadomość u introligatora, Elektoralna Nr 7, dom W. Stopczyka. —3397—3—3

OSOBA MŁODA,

niedawno przybyła z prowincji, umiejąca szyć na maszynie, jako też i ręcznie, znająca się na gospodarstwie domowem, pragnie przyjąć miejsce do zarządu domowego, lub też do szycia albo do dozoru dzieci w Warszawie lub na wsi. Upraszam offerty składać w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. L. S. 2—2—3593—

Osoba Francuzka,

posiadająca przytem język polski i ruski, poszukuje miejsca kasjerki w zakładzie przemysłowym z odpowiednią kaucją, lub za sklepową, w zakładzie wchodzącym w zakres potrzeb damskich. — Może takiż zakład nabyć jeżeli by był do odstąpienia. — Adres w pracowni ubiorów damskich M. Stelli, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 37. —3055—3—3

Mamka

wiejska, młoda, ze świeżym pokarmem, bez długu, poszukuje miejsca.—Ulica Marszałkowska Nr 57.—Wiadomość u stróża. —3813—1—2

MAMKA

ze świeżym pokarmem, mówiąca po niemiecku, jest u akuszerki przy ulicy Piekarskiej Nr 16/127*a*. —3807—1—1

MAMKI

wiejskie i miejskie, z obfitym pokarmem, znajdują się u akuszerki W. Szyffers, utrzymującej kantor mamek w Warszawie, przy ulicy Chmielnej pod Nrem 25, pomiędzy apteką a składem wódek p. Jankowskiego. —3769—1—3

Woda na piegi,

plamy, liszaje, oraz nadająca najpiękniejszą cerę, **za skutek której ręczę.**—Stare-Miasto Nr 16, mieszkania 7, 1-sze piętro w oficynie.

Euzebia Grabau.

—3770—1—8

DZIECKO

na garnuszek, pragnie przyjąć mężatka. Ulica Pańska Nr 65, wiadomość u dorożkarza Kaczora. —3748—1—1

Interes Korzystny,

dobrze urządzony i procentujący, przy pierwszorzędnej ulicy, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest każdego czasu do sprzedania. Wiadomość w Kiosku obok Ratusza. —3439—4—6

Z powodu wyjazdu z Warszawy do Rossji, jest do sprzedania na dogodnych warunkach w środku miasta

DOM

masiv murowany, z gruntu wyrestaurowany za rs. 22,500 na 9% netto.—Wiadomość przy ulicy Marjańskiej Nr 2 lit. A, mieszkania 18, w godzinach pomiędzy 1-szą a 4-tą każdodziennie. 3—5—3588—

RS. 9,000

jest do wypożyczenia razem lub częściowo, bez pośrednictwa.—Wiadomość przy ulicy Podwale Nr 38, drugie piętro od frontu. —3765—1—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

o 7-miu oktawach, w bardze dobrem stanie. Senatorska Nr 6, u fortepianisty. —3781—1—3

Do sprzedania

FOLWARK

w guberni kieleckiej, w powiecie włoszczowskiem, zawiera około 7½ włók przy dobrej glebie, łąk dwukośnych, lasu i pastwiska, zabudowania wszystkie murowane w bardzo dobrym stanie, z inwentarzem żywym i martwym lub bez takowego —Wiadomość codziennie od 4 do 5-tej po południu przy ulicy Orlej Nr 2, mieszkania Nr 1, na parterze.— 3797—1—3—

KORZYSTNA PRACA.

Która z Pań pragnie w krótkim czasie wyuczyć się klejenia aptecznych pudełek i innych rodzai, lub bombonierek u biegłego specjalisty, zechce się zgłosić na ulicę Nowogrodzką pod Nr 21 litera N, mieszkania Nr 12, na dole od godziny 11 do 2. —3824—1—3

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

MEBLE

i rozmaite kuchenne rzeczy. — Ulica Niecała, domu Nr 7, mieszkania 17. —2834—1—3

Dwa Magle

są do sprzedania, w dobrym stanie, w suterynie, od 1-go Kwietnia. przy ulicy róg Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2. —3755—1—3

Wyprzedaż!!!

W Pelcowiznie za rogatką Petersburgską, na 6-tej wiorście od Warszawy, wyprzedaje się **wódka i arak** różnych gatunków, w szynku tam istniejącym po cenie zniżonej. Wyprzedaż trwać będzie do dnia 26-go tego miesiąca. 3499—3—3—

Do nowo otworzonego

Magazynu Obówia
K. TOMASZEWSKIEGO,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 39, wprost skweru, potrzeba zdolnych **Czeladzi** do damskiej roboty. 6—6—2019—

DRAGEES MEYNET D'EXTRAIT DE FOIE DE MORUE

PIGUŁKI MEYNET Z EXTRAKTU TRANU RYBIEGO.

Zatwierdzone przez Paryzką Medyczną Akademiję, zalecane przez wszystkich doktorów jako skuteczniejsze od tranu, nie sprawiają niesmaku i odbijania się. Hurtowa sprzedaż w Paryżu, w aptece MEYNET. 31, *rue d'Amsterdam*, a w Warszawie znajdują się w głównych aptekach.

Bardzo tanio!

Dwa złote Zegarki damskie i **Łańcuch** damski na szyję. złoty, do sprzedania u jubilera. Świętojańska Nr 13 nowy. —3610—2—3

Do sprzedania przy ulicy Ciepłej Nr 8, mieszkania 11:

Kasa żelazna ogniotrwała,

Wózek dla chorego i **Poduszka** zamszowa okrągła nowa.—Ktoby miał do zbycia **Pakę** do fortepianu, niech się tamże zgłosi. —3619—2—2

Tokarnie pedałowe, ręczne i pociągowe do gwintow i małe amatorskie, w wielkiem wyborze;

Wiertarnie różnej konstrukcji pedałowe, ręczne i do ruchu maszynowego zastosowane;

Heblarnie do żelaza i do drzewa, ręczne i do pasów zastosowane systemów praktycznych.

Szmerglowe krążki do opiłowywania wszelkich metali i do szlifowania, oraz odpowiednie do umocowania tychże maszyny, służące także do wycinania i ostrzenia zębów u pił wszelkiego rodzaju;

Nożyce do żelaza i **Tłocznie** ręczne do dziur w żelazie;

Maszyny pomocnicze i piece oszczędzające dla **blacharzy** i innych rzemiosł;

Pasy skórzane do machin belgijskie, wszelkich rozmiarów;

Armatury do kotłów i maszyn, jako to: Manometry, Wentyle, Krany, Wodoskazy, Maźnice, Oliwiarki;

Gumowe wyroby: Płyty, Sznury, Kiszki, Klapy, Krążki;

Zegary do kontroli stróżów w dużych zakładach z odpowiedniemi kluczami i przyborami;

Rury płomienne do lokomobil i kotłów parowych, oraz

Maszynki do rozwiertania (roztrejbowania) rur, przy zakładaniu ich do kotłów

POLECA

W znacznym wyborze
H. SOMYA
w WARSZAWIE,

ulica Marszałkowska Nr 41,

16—0 —20643 —

W zakładzie form papierowych paryzkich przy ulicy Niecałej Nr 6, w podwórzu na prawo, przyjmują się

Suknie do roboty

z materjałów, po cenach nader umiarkowanych. 2889—3—6—

Za niską cenę jest do sprzedania

Garnitur Mebli

fasonu angielskiego, pół jedwabnym rypsem kryty. oraz **sześląg** safjanem kryty, orzechowy.—Ulica Ś-to-Jerska Nr 16, stróż wskaże. 3535—3—3—

SKŁAD WĘGLI

jest do sprzedania w bardzo korzystnem miejscu, może być nabytym z Koniem, Wozem i wszelkiemi Rekwizytami do Składu należącemi, lub bez takowych. Wiadomość: Marszałkowska, Nr 55, od godziny 9-ej do 12-ej zrana. 3—3—2775—

Do sprzedania w Warszawie, przy ulicy Żytniej Nr 2517/9

DOM i OFICYNA,

oraz zabudowania gospodarskie drewniane; placu łokci kwadratowych 9040, na placu mogą stanąć dwa frontowe domy.—Szacunek rs. 12,000, z którego na gruncie rs. 5,000 pozostać może.—Wiadomość na miejscu u właściciela. —3626—2—3

Do sprzedania

FOLWARK

pod miastem Pułtuskiem, włók 9. — Bliższa wiadomość u Jaskułowskiego w Pułtusku lub przy ulicy Chmielnej Nr 33, mieszkania 10. —3520—2—3

AKUSZERKA
A. ILGNER,

przyjmuje w każdej chwili przyjezdne i tutejsze osoby, życzące sobie odbyć słabość w osobnym pokoju za opłatą od rs. 15, w wspólnym mniej.—Ulica Długa Nr 23. —3831—1—6

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

Ulica Miodowa Nr 490|1.

Wodociągi, Zlewy kuchenne,

KLOZETY PISOARY i WENTYLACJE, z kompletnem urządzeniem, podług systemów **uznanych za najlepsze**, dostawia od **wielu lat** jako **specjalność**:

H. KRAFT

Biuro Techniczne, Skład Maszyn i Wyrobów Technicznych dla potrzeb Zakładów Przemysłowych i Dróg Żelaznych,

Egzystujące od roku 1866.

Dostawione dotychczas i obecnie na zamówienie urządzające się **zlewy kuchenne** w ilości **364 sztuk**; **wodociągi w 72 possesjach**; **klozety** w ilości **493 sztuk**, urządzenie kąpielowe w ilości **59-ciu sztuk**, dają **najlepszą rękojmię** przeciwko innym **początkującym dostawcom**, którzy nietylko sami **nie są fachowymi** w urządzeniu tego rodzaju przedmiotów, ale nadto **nie mając pojęcia** o wykonaniu tychże robót, powierzają takowe robotnikom do tego **zupełnie niezdolnionym.** 19—0 — 20458 —

Ulica Miodowa Nr 490|1.

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

Medal 1-szej klassy i dyplom honorowy na Wystawie w Filadelfji 1876 roku

VASELINA

nie ulega jełczeniu i to stanowi jej wyższość w prównaniu z tłuszczem.
Gazeta Lekarska z d. 7 Lipca 1877 r. **Prof. Dr Girsztowt.**
używana jako najlepsza **pomada** do włosów i w ogóle w chorobach skórnych: w liszajach, skaleczeniach, ranach wyborny środek przeciwko odmrożeniu.
Składom Aptecznym. p. Aptekarzom i handlującym stosowny rabat.
Cena kop. 25, 50, 2.50.
Główny Skład w Warszawie u Juljana Berg
Miodowa 10, przy Składzie Maszyn.
Ostrzeżenie! Wykryte za granicą liczne fałszowania i podrabiania Vaseliny.
8—0 — 23974 —

Przysposabianie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

WIĘDNĄCYM LICOM. ZJAWIAJĄCEJ SIĘ SIWIZNIE

zalecają się środki radykalne niszczące te niemiłe zjawiska.

Odalisk wygubia zmarszczki, wysypki, opaleniznę, żółte plamy, wybiela cerę naturalną białością i balsamuje skórę twarzy od przedwczesnego niszczenia. Przy **Odalisku** używa się wyłącznie puder, „Wieczna Piękność", złożony z czystych pyłków ryżowego kwiatu, **bez** przymieszki magnezyj, wapna, szkodliwie wpływających na cerę twarzy.—Przeciw pojawiającej się siwiźnie, zaleca się płyn **Indiana** przyjemnego zapachu, nie brudzi bielizny i twarzy, nadaje włosom kolor pożądany w ciągu dwóch dni.—Cena rs. 3 kop. 50.—Artykuły te można nabywać w głównym Składzie przy ulicy Wierzbowej, magazyn **à la Renaissance**, u Kocha na Nowo-Senatorskiej i w Składzie aptecznym Sierzputowskiego, Krakowskie-Przedmieście.—W zakładach tych można nabyć uniwersalnie udowodnionego środka, dla zniszczenia łupieżu, roślinnej (nie spirytusowej) **Ateńskiej wody**, ona powstrzymuje przytem silne wypadanie włosów.—Cena rs. 1.—Dla zabezpieczenia od kontrafakcyj, na każdej flaszce naklejona pięcio kolorowa banderola z podpisem właściciela **Dobrzańskiego.** 8—12 —473

Na nadchodzącą parę, polecamy świeżo nadeszłe nasiona w wyborowych gatunkach.

Koński ząb oryginalny Amerykański.
Rajgras angielski, francuzki, włoski.
Lucernę francuzką, oryginalną.
Marchew białą belgijską. olbrzymią z zieloną główką.
Buraki pastewne, oberndorfskie, leutewickie i inne Seradellę i t. d.

Prądzyński, Trylski & Comp.

3—12 — 3226 — Warszawa, Miodowa Nr 2.

Wyksatyna!

i Płótno gumowane, na podkłady dla chorych i dzieci i na kompresy.
Wyłączna sprzedaż na Królestwo Polskie
W MAGAZYNACH
F. WIERZBICKIEGO i S-ka
Krakowskie-Przedmieście, dom Dobrycza (Nr 93) i róg Wierzbowej i Trębackiej.
PP. handlującym, szpitalom i wszelkim zakładom biorącym w większych partjach odstępuje się rabat. 3—6 — 3657 —

WODA KOLOŃSKA

JOHANN MARYI FARINY

z napisem
Gegenüber dem Jülichs-Platz w Kolonji

na białej etykiecie z czarnym napisem firmy powyższej bez wszelkich ozdób złoconych lub oznaczenia jakiej innej ulicy i bez numeru domu, jest **jedynie prawdziwą** wodą kolońską.

Rzadko w którym sklepie w Warszawie dostanie tej prawdziwej wody kolońskiej, lecz natomiast sprzedają prawie wszędzie wodę kolońską rozmaitych innych Farinów, którzy są tylko naśladowcami powyższej firmy i to jeszcze po cenie takiej samej lub też drożej, za towar bez porównania gorszy.

Dla objaśnienia Szanownej Publiczności, gdzie mianowicie w Warszawie nabyć można tej prawdziwej wody kolońskiej i to po cenach najniższych, mamy zaszczyt donieść iż Skład główny tej prawdziwej wody, urządzony jest w Perfumerji

ALEKSANDRA KOCHA

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4.

gdzie sprzedaż się odbywa po następujących cenach:

Za flaszki oplatane słomą $^1/_4$ szampanki rs. 1 kop. 20; $^1/_2$ szampanki rs. 2 kop. 40, cała szampanka rs. 4 kop. 80.

Za flaszki nieoplatane: mała flaszka 40 kop., większa podwójna k. 80, największa poczwórna rs. 1 kop. 60.

Ceny te są tak przystępne, że chyba już nie warto żadnej innej wody kolońskiej kupić, która bezwarunkowo dobrocią swoją, trwałym, przyjemnym i orzeźwiającym zapachem, wszelkie inne przewyższa.

Aleksander Koch.

8—12 — 1561 —

Adresować należy do Warsz. Fabryki Maszyn w Warszawie przy ul. Czerniakowskiej Nr 59.

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE

TOWARZYSTWO AKCYJNE

Warszawkiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów,

ma honor polecić wyroby swoje, na dogodnych warunkach dla nabywców zgłaszających się

wprost do biura fabryki

mieszczącej się

przy ulicy Czerniakowskiej Nr 59

Kupcom udzielamy odpowiedni rabat,

15—18 — 23998 —

Adresować należy: do Warsz. Fabr. Maszyn w Warszawie przy ul. Czerniakowskiej, Nr 59.

Tran Rybi

tak żółty, jako też i biały parowy

poleca

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

Ludwika Spiessa i Syna

przy Placu Teatralnym obok kościoła S-go Andrzeja (Panien Kanoniczek) Nr 464/5. 29—32 — 20902 —

Zakład nagrodzony medalem srebrnym w roku 1878
Magazyn Mebli

T. OTWINOWSKIEGO

z własną fabryką tapicernią
Nowy-Świat Nr 38, dom SS-rów Bothego, w dziedzińcu,
zaopatrzony w znaczny zapas wszelkiego rodzaju **Mebli**. Ceny w stosuku do wartości mebli, możliwie umiarkowane.
Meble gięte i amerykańskie po cenach fabrycznych.
3—6 — 2975 —

DRZEWKA OWOCOWE,

w Ogrodzie Wilmana przy ulicy Wroniej i róg Prostej, Nr 1172.

są do sprzedania drzewka **Jabłoni i Grusz** trzy letnie, są jeszcze w dużej ilości, zaś starsze 4, 5, 6, letnie są tylko niektóre odmiany i to w małej ilości: **Śliwy i Wiśnie** tylko 2 letnie, oraz krzewy agrestu, porzeczek, malin, truskawek, wielko wocowych i. t. p. artykułów a także i róż **stamowych.** Upraszam owczesne zamawiania ażeby można na oznaczony termin **wykonać.** 5—6 — 2894 —

W m. Skierniewicach

w bliskości dworca kolei żelaznej, jest do wynajęcia od 1-go kwietnia r. b. domek z wszelkiemi przy nim dogodnościami wraz z ogrodem dużym owocowym. Domek ten mieści w sobie na dole 7 pokoi i kuchnię, na górze zaś 3 pokoje; lokal dolny może być podzielony na dwa równe mieszkania z oddzielnem wejściem. — Wiadomość o warunkach dzierżawy powziąść można w Skierniewicach na kolei u szwajcara 1-ej klasy, zaś w Warszawie u właścicielki przy ulicy Wspólnej Nr 23a, mieszkania 3.—Na żądanie dom rzeczony może być sprzedany. 3484—2—3—

W jednej sekundzie czasu

TYNKTURA ANGIELSKA

wyniszczająca do szczętu najbardziej zagnieżdżone pluskwy, jest do nabycia **w Składzie S. Dyżewskiego,** przy ulicy Śto-Krzyzkiej pod Nr 17. —3422—1—3



Do sprzedania za przystępną cenę

2 Garnitury Mebli

orzechowych, rypsem krytych, **Szafy** orzechowe. **Kredensa** dębowe, **Łóżka** i t. p. **Meble.** Wiadomość: Ulica Bracka Nr 3, niedochodząc Żórawiej, u Stolarza.—2721—2-6

REPERACJA,

wszelkiej galanterji: wachlarzy, portmone, wyroby z kości słoniowej, szerdkletu, massy perłowej, fajansu, szkła i porcelany.—W składzie papieru i galanterji **B. Bolcewicza,** Nowy-Świat Nr 41. 2405—6—6—

Skład

MASZYN DO POŃCZOCH

Warszawa ul. Miodowa 10.
Szwajcarskie średnie rs. **165.**
Amerykańskie oryginalne cienka rs. 175.
System szynowy cienka rs. 165.

JULJAN BERG.

4—0 — 2395 —



Za rs. 130 jest do sprzedania

FORTEPIAN

krótki i nowego fasonu, z blatem i dwoma szprejcami.—Ulica Piekarska Nr 6, mieszkania 3, pierwsze piętro. —3425—3—3

Niezawodna ulga dla cierpiących na odciski.

Plasterki filcowe, które się okazały dotąd najskuteczniejszemi na odciski, są do nabycia w składzie **S. Dyżewskiego,** przy ulicy Świętokrzyzkiej pod Nrem 17, po cenie bardzo przystępnej. —3422—3—3



Do sprzedania
za bardzo przystępną cenę

Meble orzechowe:

garnitur brokatelą kryty, dwie Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, oraz garnitur francuzki, dwa Łóżka, Umywalnia, dwa Lustra, Szeslong skórą kryty, Lampa stołowa. Stolik, do kart. — Wiadomość: ulica Nowolipie Nr 6 wprost bramy na dole. —2926—4—6

Do sprzedania:

Kredens, zegar w szafce, **obrazy** olejne, **2 stoły** proste. **lisy atłasem kryte** w zupełnie dobrym stanie.—Erywańska Nr 5, 3-cie piętro. 3122—3—4—

FAETONY

mało używane, na jednego lub parę koni, z fabryki renomowanej, oraz **dwie Bryczki** szaraban, nowe, są do sprzedania na rogu Orlej i Elektoralnej w fabryce powozów Wacława Kossak. —3548—2—3

Jest do sprzedania

Maszyna Szwajcarska

do pończoch, mało używana, na placu Grzybowskim Nr 1084/3, wiadomość u stróża. —3590—2—3

Dom handlowy otrzymał

Nasiona Burakowe Pastewne

Leutewickie i Oberndarfckie, pud po rs. 8, oraz **Fasole** w wysokim gatunku, pud po rs. 1 kop. 50.—Praga pod Warszawą, Namiestnikowska Nr 380. —3630—2—5

W tych dniach otwartą została
Pracownia form toczonych kapeluszniczych owalnych na maszynie,
która przyjmuje obstalunki na rozmaitego gatunku formy, tak męzkie, damskie jak i perukarskie, podług ostatniej mody, stosownie do życzenia—i uskutecznia je na oznaczony termin.—Ulica Szeroki Dunaj Nr 9, w Warszawie.

Konstanty Fedorowicz.

—2828—3—6

Do sprzedania na rozebranie i przewiezienie

Dom drewniany,

znajdujący się przy szosie Lubelskiej, o 3 mile od Warszawy; bardzo dobrej budowy, składający się z 7 pokoi, dwóch przedpokoi i spiżarki. — Wiadomość: ulica Mokotowska Nr 18, stróż wskaże. 2—2—3582—

Przyjmuje się

Bielizna i Krawieczyzna

i wszelkie reperacje, za cenę przystępną. Tamże jest **Osoba** uzdatniona do bielizny i krawieczyzny, i może chodzić do domów prywatnych.—Ulica Nowomiejska Nr 18, na pierwszem piętrze, Nr 19 mieszkania, oraz jest **Osoba** za gospodynię i pannę-służącą, uzdatniona w krawieczyznie i bieliznie, z dobremi świadectwami. —3481—2—3

Do sprzedania:

Kanapa, dwa fotele, stół i 5 krzeseł starego fasonu, wszystko razem za rs. 60.—Ulica Śliska Nr 1, mieszkania 8. - 3637—2—2

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

Meble Petersburskie.

Ulica Nowo-Zielna Nr 35, dom Wasiljewej, w mieszkaniu Jureniewa. —3636—2—3

Jest do sprzedania

KAWIARNIA,

i **Maszyna do szycia** Singiera.—Plac Ś-go Aleksandra Nr 7. —35?9—2—3



Do sprzedania piękny, silny, kary

OGIER,

wyjeżdżony do pojedynki i do pary, 6 lat mający.—Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 5,—stangret Józef wskaże. —3373—4—0



Do sprzedania

para Buldogów,

oryginalnej piękności, dwa brytany wielkie, dwa dogi i taks, także rozmaite inne psy, oraz **wyprzedaż Kanarków i Kanarzyc** niżej kosztu. — Wiadomość: hotel Litewski Nr 5, ulica Nowo-Senatorska, lokalu Nr 10 na dole: 3—3-3301—



Poszukuje się pomieszczenia dla

dwóch psów,

z rassy z góry Ś-go Bernarda, u osoby obeznanej z tresowaniem tychże. — Kaucja jest wymagalną.—Wiadomośc u stróża przy ulicy Niecałej pod Nrem 4. —3572—3—3

Na ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 81, są do zbycia

Skrzypce, prawdziwe Amati,

w składzie instrumentów smyczkowych Hermana Reichel, 1-sze piętro. —3631—2—3

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do sprzedania

Faeton i Wolant.

Widzieć można w hotelu Lipskim u szwajcara. —3618—2—3

Oddawna używaną

Maść na odciski,

można dostać w magazynie obuwia Hejnego, Nowo-Senatorska Nr 4. —3603—2-2

Ktoby z panów kapitalistów, miał chęć

nabycia Domu

na ulicy pryncypalnej, to proszę się zgłosić na ulicę Ogrodową pod Nr 23, mieszkania 15, do godziny 12 rano. —3580-2—3

10 korcy nasienia Sporku olbrzymiego,

z folwarku Krzewica, do sprzedania w sklepie p. Szuwalskiego, na rogu Senatorskiej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 95 —3632—2-3

KROJU SUKIEŃ

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka w pracowni swej, przy ulicy Królewskiej pod Nrem 23, gdzie brama żelazna, drugie piętro, nad magazynem mebli, w lokalu Nr 36. —3208—5—6

Sprzedaż Materjałów BUDOWLANYCH

i węgli kamiennych

M. W. WILLMANN i S-ka

Twarda Nr 13.

Cement krajowy (Grodziecki) i zagraniczny, **Cegła** ogniotrwała krajowa, angielska „Ramzay" i Tenczyńska, **Cegła** zwyczajna, **Kafle, Dachówka, Gips, Glinka** ogniotrwała, **Glina** zwyczajna, **Tektura** smołowcowa, **Smoła** gazowa, **Wapno** (białe) suche i lasowane, **Piasek, Trzcina.** 2946—4—6—

Nowe Maszyny do

Stębnowania Rękawiczek,

poleca skład osobom trudniącym się stębnowaniem rękawiczek ręcznie. Maszynę dostać można na wypłaty, za stosownem poręczeniem

Juljan Berg,

MIODOWA 10.

6—6 — 2576 —

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia

Interes przemysłowy,

dobrze urządzony i procentujący, po 33 od sta od wyłożonego kapitału; na co potrzeba liczyć rs. 7,500, może być i summa hypoteczna lub jaka nieruchomość.—Oferty składać w Kiosku róg Jerozolimskiej i Marszałkowskiej, pod lit. J. R. P. —2650—5—6

Poszukuje się

Majątek Ziemski

w guberni Grodzieńskiej lub Kowieńskiej rozległości 4—5,000 dziesięcin w dobrej glebie, z ładnym mieszkalnym domem, z gorzelnią czynną i lasem, przy rzece lub nad jeziorem blizko kolei.—Oferty oraz specyfikacje przyjmuje cukiernia W-go Toura, Krakowskie-Przedmieście Nr 7. 3328—3—?—

PŁYN

LEKARZA GĘBICKIEGO.

od lat czterdziestu kilku znany, wygubiający na zawsze Nagniotki, bez użycia ostrych narzędzi, nabyć można każdego czasu w Sklepie p. Nowickiego Nr 14, wprost kościoła Ś-go Krzyża. Środek ten, zawarty w flaszeczce oznaczonej N rem 2 m, leczy bardzo skutecznie wszelkie odzięblenia i usuwa dokuczliwy ból guzów, przy dużych palcach u nóg. 3—3—926—

Szafy sklepowe,

za przystępną cenę do sprzedania. — Wiadomość u stróża na miejscu. — Ulica Marszałkowska Nr 56. —3286—3—3



Jest do sprzedania

Fortepian

Budynowicza, palisandrowy, krótki, z całym metalowym blatem, 4 szprejcami, prawie nieużywany, za rs. 420, oraz **2 Fortepiany** o 6 oktawach, w dobrym stanie, jeden za rs. 100, drugi za rs 85.—Marszałkowska Nr 71, w fabryce fortepianów J. Cerulli. —3664—2—2

!!!PRACOWNIA!!!

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 41, w officynie na 1-szem piętrze.

Przyjmuje do szycia na maszynie wszelką **bieliznę,** oraz wykonywa **hafty** od skromnych znaków do najwykwintniejszych Monogramów. Podejmuje się najstaranniejszych wykończań wszelkich **wypraw** tak w szyciu jak i znaczeniu, a również przyjmuje do roboty **okrycia** damskie podług najświeższych Żurnali. 3178—4—6—

Poszukuje się

MIESZKANIA

od 1-go kwietnia r. b. w okolicach ulicy Marszałkowskiej, na parterze lub na 1-szem piętrze, złożonego z przedpokoju albo passażu, 3-ch pokoi i kuchni, albo też przedpokoju, 2-ch pokoi i kuchni, w każdym razie z dobrą piwnicą i drwalnią, a jeśli można podręczną spiżarnią, pierwszeństwo dla mieszkań z 2-ma wchodami; w tymże samym domu potrzebne są stajnie dla 8 do 10 krów.

Adresa przesyłać: do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. W. G. U. M. 3707—2—6—

POKÓJ

umeblowany, z opałem i usługą, jest do wynajęcia od dnia 1-go Marca.—Leszno Nr 40, stróż wskaże. —3538—3—3

POKÓJ

z meblami i usługą jest do wynajęcia. Chmielna Nr 33, w oficynie prawej, na 2 m piętrze, mieszkania Nr 43. —3644—3—3

POKÓJ

obszerny, starannie umeblowany, z przedpokojem, z usługą, opałem, a na żądanie i ze stołem, do wynajęcia miesięcznie. — Plac Ś-go Aleksandra Nr 8,—stróż wskaże. —3487—2—5

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia

Cztery Spichrze

murowane, z szklanemi drzwiami, które mogą służyć dla każdego rzemieślnika, razem lub pojedyńczo, na ulicy Nowolipie Nr 59,—wiadomość u stróża. —3360—2—6

Do wynajęcia zaraz

POKOJE

na dole, z meblami, opałem, usługą i samowarem, a mogą być i z obiadem. — Chmielna Nr 1, w bramie na prawo, na dole, mieszkania Nr 30. —3670—2—3

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania każdego czasu, z powodu otrzymania mieszkania przy fabryce.—Wiadomość można powziąść na miejscu, ulica Tamka, Nr domu 30. —3450—4—4

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu do Cesarstwa

Sklep

dystrybucyjno-galanteryjny, przy ulicy bardzo ludnej, egzystujący lat 12.—Osoby interesowane adresy swe składać mogą w Redakcji tego pisma pod lit. J. G. —3654—2—3

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia, od lat 20 egzystujący. Wiadomość: ulica Freta Nr 28 nowy. —3669—2—3

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia w każdym czasie, jeżeli będzie kto życzył, może być z restauracją.—Wiadomość na miejscu, ulica Furmańska Nr 10 nowy. —3640—2—3

Zeszłej niedzieli, to jest 16 go b. m., jadąc z ulicy Miodowej na Elektoralną zgubiony został

Parasol czarny

deszczowy, z lilą, rączką naturalną, zaokrągloną. Uczciwy znalazca raczy oddać takowy go składu Braci Lesser, przy ulicy Rymarskiej za wynagrodzeniem. 3—3—3660—

Dnia 22-go Lutego r. b. zginęła

SUCZKA

seter, biała, z obrożą, uszy, łeb i na grzbiecie łatki żółte, z domu pod Nr 28, róg ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej; kto da wiadomość, lub odprowadzi do stróża Walentego otrzyma stosowną nagrodę. Nieprawy właściciel prawnie poszukiwanym będzie. 3—3—3596—

W Niedzielę dnia 23 b. m. zginął

PINCZER

czarny, końce łapek białe, mortka i łapki do kolan strzyżone.—Kto psa tego odprowadzi lub da o nim wiadomość pod Nr 5, na ulicę Podwal do sklepu blacharskiego, otrzyma nagrody rs 2. 3675—2—3—

W niedzielę dnia 23 b m. zginął

Pies (wyżel)

kasztanowaty, z białą odmianą na piersi, ogonie i przez łeb, miał obrożę z tabliczką 1878 r. i łańcuch przy tejże — Łaskawy znalazca zechce go odprowadzić do zakładu zegarmistrzowskiego L. M. Lilpopa za nagrodą. —3614—1—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*— Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.